M.B. im. L. W.

Wydanie I

ŁÓDŹ
wtorek 6 listopada 1984 roku
Rok XL 262 (10750)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W. Jaruzelski przyjął delegację NIK

8 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Najwyższej Izby Kontroli.

W trakcie spotkania prezes NIK gen. dyw. Tadeusz Hupałowski przedstawił główne kierunki działalności kontrolnej, zwłaszcza w zakresie prawidłowości funkcjonowania nowych mechanizmów ekonomiczno-finansowych a także wdrażania programu oszczędnościowego oraz działań antyinflacyjnych.

Z okazji 40 rocznicy powołania kontroli państwowej w Polsce Ludowej, I sekretarz KC przekazał wyrazy uznania dla działalności NIK i wysiłku inspektorów, którzy służą dobrze sprawie socjalistycznego państwa i społeczeństwa.

(PAP)

Pierwsze wyniki wyborów w Nikaragui

Centralna Komisja Wyborcza Nikaragui ogłosiła w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych wstępne nieoficjalne wyniki głosowania 24 okręgów wyborczych. Jak już podawaliśmy, 4 bm. odbyły się w Nikaragui wybory powszechne, w których wybierano prezydenta i wiceprezydenta republiki oraz 90 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

Według szacunków, opartych na liczbie głosów oddanych na kandydatów, na stanowisko prezydenta Nikaragui zdecydowane zwycięstwo w wyborach odniósł Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino. Kandydata frontu na stanowisko prezydenta — członka kierownictwa frontu i koordynatora Rady Prezydialnej Rządu Odnowy Narodowej Daniela Ortege — głosowało ok. 63,7 proc. wyborców.

Na zdjęciu: kandydat na prezydenta z ramienia Frontu Wyzwolenia Narodowego Daniel Ortega w momencie głosowania.

CAF — UPI — telefoto

Wcześniej przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Mariano Fialos poinformował że w wyborach powszechnych uczestniczyło ponad 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Na Placu Czerwonym w Moskwie trwają przygotowania do uroczystej defilady z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej.

CAF — TASS — telefoto

Komunikat MSW

W nawiązaniu do komunikatu z 2 bm. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że w oparciu o dotychczasowe materiały postępowania przygotowawczego, Biuro Śledcze MSW wystąpiło do Prokuratury Generalnej o przedstawienie zarzutów i tymczasowe aresztowanie płk Adama Pietruszki zastępcy dyrektora departamentu w MSW i ppłk Leszka W., naczelnika jednego z wydziałów Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

W dniu 4 bm. prokurator aresztował Adama Pietruszkę, podejrzanego o to, iż udzielił pomocy w działaniach, które umożliwiały sprawcom uprowadzenie i pozbawienie życia ks. Jerzego Popiełuszki.

Prokurator nie znalazł natomiast dostatecznych podstaw uzasadniających przedstawienie zarzutu i zastosowanie tymczasowego aresztu wobec ppłk Leszka W., zatrzymanego na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych. Prokurator zalecił dalsze wyjaśnienie sprawy ppłk Leszka W. w drodze postępowania służbowego.

P. Jenninger nowym przewodniczącym Bundestagu

52-letni polityk CDU Philipp Jenninger wybrany został w poniedziałek na nowego przewodniczącego zachodnioniemieckiego Bundestagu. Otrzymał on 340 z 471 oddanych głosów.

Jenninger który pełnił dotychczas obowiązki ministra stanu w urzędzie kanclerskim, zastąpił na tym stanowisku Rainera Barzela (CDU), który ustąpił po ujawnieniu jego powiązań z aferą koncernu Flicka.

Philipp Jenninger, którego kandydaturę wysunęła najsilniejsza w parlamencie frakcja CDU/CSU jest dziewiątym przewodniczącym Bundestagu od 1949 r. tj. daty utworzenia RFN.

* ELEKTRONIZACJA GOSPODARKI * ROBOTYZACJA I AUTOMATYZACJA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Obradowało Prezydium Rządu

Problemy dotyczące elektronizacji gospodarki narodowej oraz robotyzacji i automatyzacji produkcji w przemyśle były przedmiotem posiedzenia Prezydium Rządu, które odbyło się wczoraj w Centrum Naukowo-Produkcyjnym Materiałów Elektronicznych „Cemat" w Warszawie. W obradach uczestniczyli również zaproszeni eksperci, przedstawiciele jednostek gospodarczych oraz naukowo-badawczych zajmujących się problematyką omawianą na posiedzeniu.

Przed rozpoczęciem obrad premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski wraz z niektórymi członkami Prezydium Rządu zwiedził wystawę „Elektronika nośnikiem postępu i nowoczesności" zorganizowaną na terenie obiektów centrum. Ekspozycja prezentuje wyroby różnych gałęzi przemysłu elektronicznego — od materiałów i podzespołów po sprzęt elektroniczny powszechnego użytku i urządzenia profesjonalne, w tym sprzęt informatyczny, elektromedyczny, telekomunikacyjny oraz roboty przemysłowe.

Po zwiedzeniu wystawy W. Jaruzelski spotkał się z przedstawicielami dyrekcji organizacji partyjnej i samorządu centrum. Podczas spotkania omawiano problemy dotyczące bieżącej działalności i rozwoju Centrum Naukowo-Produkcyjnego Materiałów Elektronicznych.

Na wstępie obrad Prezydium Rządu minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Janusz Maciejewicz zapoznał zebranych z aktualnym stanem produkcji elektronicznej w naszym kraju oraz realizacji programu o elektronizacji gospodarki.

W dyskusji wypowiadali się przede wszystkim przedstawiciele przedsiębiorstw przemysłu elektronicznego i ich zrzeszeń, a także reprezentanci zaplecza naukowo-badawczego i technicznego tej branży. Zwrócono uwagę że w stosunku do najlepszego dla elektroniki 1980 r. — w br. w cenach

(Dalszy ciąg na str. 2)

STRAJK GÓRNIKÓW BRYTYJSKICH

Próby przekupienia walczących

Krajowy Zarząd Węgla podjął próbę przekupienia przynajmniej części górników którzy kontynuują ośmiomiesięczną walkę o prawo do pracy i jej bezpieczną przyszłość. Do poszczególnych górników wysłane zostały listy, zachęcające do powrotu do pracy w najbliższym czasie. Zarząd Węgla obiecuje w nich płace i premie świąteczne w łącznej wysokości do 1400 funtów. Jednocześnie zastosowano formułę, której celem jest nadwątlenie woli walki górników. Zarząd Węgla stwierdził, że wobec załamania się ostatniej fazy rokowań, strajk może przeciągnąć się jeszcze długie miesiące. Przy rosnących trudnościach finansowych tysięcy górniczych rodzin, oferta wysokich zarobków i ostrzeżenie przed beznadziejnością walki może spowodować — zdaniem władz — wahania górników i kruszenie jednolitego dotychczas frontu walki.

Do Delhi powraca spokój

W poniedziałek rano w Delhi oraz w niektórych innych miastach indyjskich złagodzono godzinę policyjną, wprowadzoną po zamordowaniu premiera Indiry Gandhi. Po kilku dniach gwałtownych starć między wyznawcami hinduizmu, a sikhami życie w stolicy Indii zaczyna powracać do normy. Agencje prasowe piszą, że liczba zabitych w wyniku ostatnich rozruchów wynosi 900 do 1.100.

Agencja AP podkreśla, że ulice Delhi, które były wyludnione przez kilka dni, w poniedziałek rano pełniły się ludźmi. Jeżdżą wiele samochodów. Otwarte są sklepy. Nie widać sikhów, którzy schronili się w szkołach i świątyniach.

Mimo złagodzenia godziny policyjnej — pisze Reuter — siły porządkowe znajdują się w stanie pogotowia, na najważniejszych skrzyżowaniach stoją wozy opancerzone.

Reuter pisze, powołując się na informacje uzyskane w stolicy stanu Pendżab Czandigarze, że w 3 największych miastach tego stanu — Jullundurze, Ludhianie i Amritsarze — utrzymuje się napięcie.

Powołując się na źródła szpitalne, agencja AP pisze, że jeden z zabójców Indiry Gandhi, członek służby ochrony premiera Indii, Satwant Singh był przesłuchiwany, władze odmówiły jednak ujawnienia szczegółów przesłuchań.

Z kolei Reuter, powołując się na źródła policyjne w Delhi, pisze, że człowiek, który stał na czele spisku zmierzającego do zamordowania Indiry Gandhi opuścił Indie na tydzień przed zamachem na nią.

(Dalszy ciąg na str. 2)

5 bm. w jednej z sal Zamku Królewskiego w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie krajowego komitetu przygotowawczego do przyszłorocznego Światowego Kongresu Intelektualistów w stolicy naszego kraju. Akces do komitetu, mającego otwarty charakter zgłosiło już kilkudziesięciu naszych twórców nauki, kultury i sztuki, ludzi cieszących się autorytetem nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Przybyłych na posiedzenie intelektualistów powitał prof. Bogdan Suchodolski — przewodniczący Narodowej Rady Kultury.

Poinformował on, że gotowość przybycia na Światowy Kongres Intelektualistów do Warszawy wyraziło już wielu znanych, cieszących się międzynarodowym autorytetem ludzi nauki i kultury.

CAF — W. FRELEK — telefoto

W sprawie komunikacji lotniczej

Rokowania Polska — USA

5 bm. w Warszawie rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia między Polską a Stanami Zjednoczonymi umowy o komunikacji lotniczej. Zasadniczym celem rozmów jest uzgodnienie warunków normujących utrzymanie komunikacji lotniczej między obu krajami. Delegacjom przewodniczą: ze strony polskiej — dyrektor generalny lotnictwa cywilnego gen. bryg. Józef Sobierai, a ze strony amerykańskiej kierownik wydziału negocjacji lotniczych Departamentu Stanu Samuel C. Keiter.

Od 16 kwietnia 1985

Wystawa prac uczniów rzemiosła w Łodzi

(INFORMACJA WŁASNA)

Centralny Związek Rzemiosł w Warszawie powierzył łódzkiej Izbie Rzemieślniczej zorganizowanie najbliższej, ogólnopolskiej wystawy prac uczniów, która zgromadzi około 3 tys. eksponatów wykonanych przez najzdolniejszych uczniów reprezentujących 126 zawodów rzemieślniczych. Nasz okręg dostarczy 300 prac. Termin wystawy 16—20 kwietnia 1985 r.

Wszyscy, którzy wystawią swoje prace otrzymają dyplomy za udział w wystawie. Jury przyzna wyróżnienia za najlepsze eksponaty. Ponadto dla mistrzów nauczycieli wyróżnionych uczniów przygotowuje się dyplomy — podziękowania.

Ogólnopolska wystawa zakończy giełda nadesłanych prac. Całkowity dochód przeznaczony będzie na Szpital-Pomnik Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi.

(kas)

CO DZIEŃ NIESIE

W 311 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.40, zajdzie zaś o 15.58.

Imieniny obchodzą:

Feliks, Jacek, Leonard, Protazy, Lenart

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe, przejściowo duże. Rano mgła. Temp. maks. w dzień około 12 st. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków południowych.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 990,8 hPa (743,2 mm).

Ważniejsze rocznice

1918 — Utworzenie Republiki Tarnobrzeskiej

1879 — Ur. S. Szober, językoznawca

1884 — Ur. L. Różycki, kompozytor

1944 — W Lublinie utworzono Wytwórnię Filmową WP

1939 — Wywiezienie do obozu koncentracyjnego 183 naukowców krakowskich uczelni.

Taka sobie myśl

Żyć to jest myśleć.

Uśmiechnij się

— Tata też nie mógł rozwiązać zadania z tą wodą, co leci z 2 kranów — i kazał powiedzieć, że jest starszym referentem a nie hydraulikiem!

W ROK PO NOCIE RZĄDU PRL DO RZĄDU USA

Polska chce normalizacji stosunków z USA na zasadach wzajemnego poszanowania

Przypomnijmy: dokładnie przed rokiem rząd PRL przekazał rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki za pośrednictwem charge d'affaires a.i. w Warszawie, notę w sprawie stosunków dwustronnych. W dokumencie tym omówione zostało stanowisko Polski w kwestii polityki restrykcji i innych bezprawnych posunięć wobec naszego kraju.

Polityka amerykańska ostatnich 3 lat znaczona była nieprzyjaznymi krokami wobec Polski. Wymiana handlowa nie z winy naszego kraju, gwałtownie zmniejszyła się nadwątlone zostały kanały komunikacji dyplomatycznej, od dłuższego czasu nie ma w obu stolicach ambasadorów. Wymiana kulturalna, naukowa oraz ożywiony niegdyś ruch turystyczny uległy poważnym zahamowaniom. Przeciwko Polsce prowadzona jest bezprzykładna agresja propagandowa. Restrykcje ekonomiczne, co przyznaje nawet prezydent Reagan godzą nadal w interesy całego społeczeństwa. Udokumentowane szacunki strat jakie poniósł nasz kraj w wyniku restrykcji, sięgają 13 mld dolarów, przy czym metodologia tych obliczeń została publicznie przedstawiona.

W nocie z listopada ub. r. rząd PRL, stwierdzając sprzeczność polityki restrykcji z prawem międzynarodowym i zasadami Aktu Końcowego KBWE, a także z deklarowanymi zasadami współpracy dwustronnej podkreślił, że polityka rządu USA wobec Polski stanowi niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy naszego państwa. Polityka ta próbuje narzucić Polsce — z pogwałceniem suwerennych praw państwa polskiego — rozwiązania polityczne sprzeczne z żywotnymi potrzebami narodowej egzystencji. Rząd PRL domagał się w związku z tym niezwłocznego cofnięcia restrykcji oraz zaniechania wszelkich prób ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju.

Jednak nie rocznica nakłania do przypomnienia zawartych w nocie sformułowań. Jest to konieczne, gdyż niestety, fakty które zmusiły rząd PRL do zajęcia takiego a nie innego stanowiska pozostają nadal aktualne. Zresztą stanowisko naszego rządu podtrzymane zostało w połowie sierpnia br. w związku z zapowiedzią zniesienia niektórych amerykańskich restrykcji wobec Polski, a następnie zostało obszernie udokumentowane i przedstawione opinii publicznej w artykule „Trybuny Ludu" z września br. pt. „W sprawie stosunków amerykańsko-polskich". Są one — jak pisała „Trybuna" — na najniższym poziomie od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami w 1919 r. Pod wieloma względami istniejący stan jest gorszy niż był nawet w początku lat pięćdziesiątych. Wówczas wynikał on — stwierdzał artykuł — przede wszystkim z ogólnego pogorszenia się stosunków Wschód — Zachód. Obecnie Polska została niejako wydzielona z państw wspólnoty socjalistycznej i jest najbardziej atakowana przez administrację USA. Trwa to już od 3 bez mała lat i mimo deklaracji ze strony administracji USA, nic nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości miało się coś zmienić na lepsze.

Przed 13 grudnia 1981 r. władze USA wielokrotnie podkreślały, że wewnętrzne sprawy Polski powinny być rozwiązywane przez samych Polaków. Po dacie tej cała polityka USA wobec Polski jest polityką ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy. Tak więc rząd USA podważył zasady, które sam głosi. Nadal utrzymuje się głęboki rozziew między deklaracjami stopniowej normalizacji stosunków z Polską a antypolską tendencją polityki amerykańskiej. Która z tych linii jest więc wiarygodna?

Polska chce poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, chce ich normalizacji. Ale — jak już wielokrotnie podkreślaliśmy — nie za wszelką cenę. Musi się to odbyć na zasadach wzajemnego poszanowania uznania suwerenności i prawa każdego państwa do kształtowania swej własnej polityki. Tylko taka droga prowadzić może do poprawy wzajemnych stosunków. Polska przetrwała już najgorsze. Zrozumienie tego przez administrację USA prowadzić powinno do powstania sytuacji w której ani przypominanie wcześniejszych not, ani stosowanie następnych nie będzie już potrzebne.

(PAP)

SPORT

WIDZEWIACY „ODPOCZYWAJĄ" W SPALE

Dziś Borussia przybędzie do Łodzi

Po ligowych emocjach, kolejne. Tym razem dostarczy ich zapewne rewanżowy mecz drugiej rundy rozgrywek o Puchar UEFA pomiędzy Widzewem i Borussia Moenchengladbach. Mecz rozpocznie się w środę na stadionie przy al. Unii o godz. 17.

Po udanym spotkaniu ligowym z warszawską Legią zakończonym zwycięstwem, piłkarze Widzewa wyjechali do Spały. Trener W. Żmuda zapowiedział tam intensywne treningi urozmaicone oglądaniem magnetowidowego zapisu meczu sprzed dwóch tygodni w Moenchengladbach. Widzewiacy przyjadą w środę w południe na własny stadion, przeprowadzą krótką rozgrzewkę i na półtorej godziny przed rozpoczęciem meczu udadzą się na stadion ŁKS.

Z depeszy nadesłanej z Moenchengladbach wynika, że ekipa piłkarska Borussii przyleci na Okęcie dziś w południe, skąd klubowym autokarem Widzewa przybędzie do Łodzi i zamieszka w „Grand Hotelu". 26-osobowej grupie zawodników, szkoleniowców i działaczy klubu towarzyszy 8 wysłanników zachodnioniemieckich gazet oraz kilkudziesięciu kibiców. Zachodnioniemiecki zespół przybędzie w najsilniejszym składzie. Którzy piłkarze zagrają w środowym rewanżu przeciw Widzewowi? — odpowiedź na to pytanie miejmy nadzieję otrzymamy w czasie przedmeczowej konferencji prasowej.

(w)

Na łódzkiej planszy rewia polskiej szermierki

Wiele dyscyplin sportowych „zdradziło" azetesowskie barwy. Nadal jednak wierna jest akademickiemu „gryfowi" szermierka. W tej dyscyplinie sportu AZS odgrywa nadal wiodącą rolę w naszym sporcie wyczynowym. Będą się mogli o tym przekonać łódzcy sympatycy szermierki, **wybierając się w dniach 8—11 listopada br. na Akademickie Mistrzostwa Polski w szermierce. Impreza (uroczyste otwarcie nastąpi w czwartek o godz. 11) odbędzie się w hali szermierczej łódzkiego Włókniarza.** AMP rozpocznie turniej floretowy kobiet (w czwartek). W piątek walczyć będą floreciści, w sobotę — szpadziści, a w niedzielę — szabliści. Początek pierwszych walk o godz. 9 (juniorzy) i godz. 11 (seniorzy).

Na łódzkich planszach zapowiedziało udział 228 zawodniczek i zawodników z 7 akademickich klubów w Polsce. W składzie drużynowego mistrza Polski we florecie kobiet, AZS W-wa wystąpią m. in. **B. Wysoczańska, B. Skąpska i A. Dubrawska.** W turnieju szablowym zaprezentują się łódzkiej publiczności triumfator Złotej Klingi „DŁ", były mistrz świata — **D. Wódke** oraz **L. Jabłoński** i wychowanek łódzkiego Włókniarza — **W. Makówka.** Atrakcyjnie zapowiada się turniej w szpadzie, w którym wystąpi silna ekipa wrocławskiego AZS. Wrocławianie, mający w swoim składzie dwukrotnego mistrza świata juniorów — **R. Felisiaka** oraz takich doświadczonych szpadzistów jak **L. Swornowskiego, M. Szałkę i A. Lisa,** wywalczyli pierwsze miejsce na lipcowych Zawodach Przyjaźni w Budapeszcie.

• • •

W Pabianicach odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów w szermierce. W poszczególnych broniach zwyciężyli: we florecie — **B. Poreda** (AZS) i **J. Świgulski** (Zjednoczeni), w szabli — **D. Pietrasik** (Włókniarz), w szpadzie — **T. Kozarski** (Kolejarz).

(wrb.)

W SKRÓCIE

MARATON. 32-letni Portugalczyk C. Caetano zwyciężył w sobotnim biegu maratońskim w Lizbonie, osiągając na trasie 42 km 195 m rewelacyjny rezultat 2:08.05.

Jest to najlepszy wynik na świecie lepszy od dotychczasowego, który należał do Brytyjczyka S. Jonesa i uzyskany został 21 października podczas maratonu w Chicago.

Caetano kończył bieg niezagrożony a na drugim miejscu finiszował Polak **Zbigniew Pierzynka,** w czasie gorszym od zwycięzcy o 1.43 min.

SAMOCHODY. Zwycięzca samochodowego „Rajdu Wybrzeża Kości Słoniowej" Szwed Blomqvist zapewnił sobie tytuł mistrza świata kierowców rajdowych na rok 1984.

Na jedną imprezę przed zakończeniem cyklu rajdów zaliczanych do MŚ (24—29 listopada — rajd W. Brytanii) zgromadził on 128 pkt. i aż o 24 pkt. wyprzedza Fina Mikkolę.

Samochodowy „Hubertus"

Obchodzący w tym roku jubileusz 10-lecia powstania klub Auto-Moto organizuje wielką imprezę samochodową w dniach 10 — 11 listopada br. Rozpocznie się ona ciekawym wyścigiem samochodów, który zlokalizowany będzie na osiedlu Retkinia (Maratońska — trasa N-S). Sympatycy automobilizmu będą mogli obejrzeć w akcji czołówkę polskich kierowców rajdowych oraz ekipę zawodników z NRD (mistrzowie tego kraju).

Wyścig rozpocznie się w sobotę (10 listopada — godz. 8), następnie w samo południe załogi wyruszą na 264-kilometrową trasę rajdu „Hubertusa", na której zlokalizowanych jest 9 odcinków specjalnych o dużej skali trudności.

Organizatorzy (klub Auto-Moto i Automobilklub Sieradzki) spodziewają się, że pierwsza załoga powinna zameldować się na mecie rajdu (przed hotelem „Centrum") w niedzielę ok. godz. 18. W rajdzie „Hubertusa" mogą wystartować kierowcy nielicencjonowani.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Auto-Moto, ul. Aleksandrowska 67, tel. 52-60-41 w godz. 8—16.

TOWARZYSKI MECZ

Dziś, o godz. 14.30 na stadionie przy ul. Teresy, piłkarze drugoligowego Startu rozegrają towarzyski mecz z trzecioligowym zespołem bułgarskim DFS Łowecz.

PROSTO Z MOSTU

Koszykarskie meandry

Małgorzata Gliszczyńska (panieńskie nazwisko Kozera) wyrosła na wysoką dziewczynę. Nic więc dziwnego, że twórca potęgi pabianickiej koszykówki Henryk Langierowicz od razu zorientował się co w trawie piszczy. Oszlifował ten talent. Małgosia szybko awansowała do kadry Polski juniorek, wraz z Włókniarzem znalazła się w pierwszej lidze, a potem została podstawową zawodniczką reprezentacji Polski, zdobywając z nią medale na mistrzostwach Europy. A dziś?...

Zawodniczka Gliszczyńską ogląda sobie z trybun mecze koszykówki, ma nałożoną roczną karencję przez PZKosz. za chęć gry w ŁKS, jej byłe koleżanki z Włókniarza „dołują", przegrywając nawet na własnym parkiecie z beniaminkiem rozgrywek i fajno jest. W Pabianicach smutek, w Łodzi z kolei wszyscy robią dobrą minę do złej gry i ubolewają nad kilkoma faktami. A to, że nie potrafiono dogadać się co do ceny z rywalem, a kiedy ją uzgodniono (ponoć 4 mln złotych) to wówczas Janowicz i Konstantynowicz (koszykarki ŁKS), które miały być zamiennikiem za Gliszczyńską, nie wyraziły ochoty na grę w Pabianicach. Zawodniczki nie są przecież w ciemię bite i wiedzą, że działacze ŁKS montują silną pakę. Nowy system rozgrywek pozwala na to, że w pierwszej fazie nie trzeba walczyć na „pełen gaz", można nawet zająć ósmą lokatę (nie niżej) i jeszcze zostać mistrzem Polski, ponieważ przy systemie „play off" wyniki spotkań eliminacyjnych się nie liczą. A kiedy dojdzie do decydujących walk o fotel mistrzowski drużynę wzmocnią kontuzjowane reprezentantki Polski — Sędzicka i Sidoruk. Będzie grała również Gliszczyńska, bo przecież już dziś wiadomo, że PZKosz. skróci jej karencję do pół roku, motywując to tym, że reprezentantka Polski nie może siedzieć na ławie. Dołączy się oburzony trener reprezentacji Ludwik Miętta, że przed nim ważne mistrzostwa Europy, a najlepsza polska środkowa... gotuje w domu obiady. ŁKS zapewne wywalczy miano najlepszej drużyny w kraju (w takim składzie drugie miejsce byłoby hańbą), zawodniczki przytulą niezły szmal, a w tej liczbie np. Janowicz, więc po co jej grać w jakimś tam Włókniarzu?! Klub z Pabianic otrzyma regulaminowe 160 tys. złotych za przejście swej najlepszej koszykarki do Łodzi, a potem będzie ocierał łzy, po degradacji do II ligi (a na to się zanosi i piszę o tym już dziś!). Działacze ŁKS będą twierdzili, że przecież zrobili wszystko co w ich mocy i naprawdę nie chcieli by bratni federacyjny klub zniknął z koszykarskiej mapy Polski. I życie (sportowe) potoczy się dalej...

W tej całej sprawie (nie chcę jej nazywać aferą) interesuje mnie tylko jedna rzecz, skąd nagła miłość koszykarki Gliszczyńskiej do ŁKS, do Łodzi? Doskonale przecież orientuje się, że jeszcze dwa lata temu twierdziła, że „po trupie", a nie będzie grała u boku Janowskiej, Sidoruk, Sędzickiej i innych łódzkich zawodniczek. Rozumiem, że jej argumenty w sprawie zmiany barw klubowych są bardzo „przekonywające", że ŁKS to dlatego, bo blisko rodziny, że w końcu chce się zdobyć mistrzostwo Polski. A przecież wcześniej była miłość do krakowskiej Wisły i jak wtajemniczeni twierdzą pabianicki Włókniarz nie mógł zapewnić asygnaty na samochód. Argumenty ŁKS musiały być niezłe, skoro Gliszczyńska zdecydowała się na półroczną karencję i wycofała podanie do krakowskiego klubu.

Trafiając działaczom ŁKS „w kolor" powiem, że dobrze się stało, że Gliszczyńska nie będzie grała w krakowskiej Wiśle (trochę lokalnego patriotyzmu, a co?!). Przy sprawie jej transferu nie nawiedziły mnie jednak wesołe refleksje. Pomyślałem sobie najpierw o przywiązaniu do barw klubowych, ale to już dziś przecież donkiszoteria. Następnie o tym, że jeden klub chciał więcej, drugi dawał mniej i stanęło w końcu na symbolicznej złotówce. Tak to już jest. W sporcie nadal obowiązuje prawo silniejszego, tego który ma więcej gotówki i wkładów oraz potrafi załatwiać rzeczy niemożliwe. A zawodnicy wiedzą gdzie jest forsa i idą tam gdzie po prostu lepiej. Włókniarz także doskonale orientował się w meandrach kobiecej koszykówki. Został jednak na lodzie. Czy on jednak pierwszy i ostatni?...

LIBERO

Piękne uczczenie zasług Konstantego Mackiewicza

W filmie Jerzego Kotowskiego pt. „Mackiewicz — sny i marzenia życia" tak definiuje osiągnięcia swego życia i twórczości sam mistrz Konstanty: „Mnie się zdaje, że jednak zrobiłem coś dobrego".

Skorygujmy go. W ciągu swego burzliwego i twórczego żywota Mackiewicz wypracował wiele trwałych wartości artystycznych wzbogacając kulturę naszego kraju.

Że zaś przez całe niemal życie związany był z Łodzią, gdzie pracował jako znakomity scenograf i malarz, bardzo uroczyście i serdecznie świetliliśmy wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi jubileusz jego 90-lecia.

Po wyświetleniu w/w filmu uroczystość zainaugurowało przemówienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Mariana Gwizdki, a zakończył ją koncert, którego wykonawcami byli Zdzisław Hodor i Teresa May-Czyżowska. Było też odczytanie gratulacyjnych listów, które na ręce Jubilata przesłali członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KŁ — **Tadeusz Czechowicz** i minister kultury i sztuki — **Kazimierz Żygulski.**

Była też wzruszająca wypowiedź **Konstantego Mackiewicza**, było wiele życzeń i wiele wiele kwiatów.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KŁ PZPR — **Andrzej Hampel** i prezydent miasta **Józef Niewiadomski** oraz wielu przyjaciół i miłośników sztuki Jubilata. Słowem piękne uczczenie znakomitego artysty malarza i humanisty o gorącym sercu.

M. J.

Dziś wybory w USA

W momencie, w którym ta informacja dotrze do rąk czytelnika w Polsce w Stanach Zjednoczonych otwarte zostaną przerwsze lokale wyborcze. Kampania i zacięta walka wyborcza pomiędzy Reaganem i Mondalem trwała do ostatniego momentu i szczególnie zacięta była w dniach minionego weekendu.

Mondale w tych dniach prowadził swoją kampanię w Texasie, a następnie w Kalifornii w Los Angeles. W poniedziałek kandydat demokratów udał się do swojego rodzinnego stanu do Minnesoty gdzie oczekiwać będzie wyniku wyborów.

Ronald Reagan wziął w czasie weekendu udział w dwóch wielkich wiecach w Saint Louis i w Chicago zamykających jego kampanię, a następnie udał się do stanu jego stałego zamieszkania — Kalifornii gdzie sam będzie głosował i oczekiwał na wyniki które znane będą około północy z 6 na 7 bm.

W ostatnim dniu przed wyborami nie wyczuwa się w Stanach napięcia, czy nerwowości tak typowych dla szeregu poprzednich wyborów w USA. Uważa się bowiem, że przewaga Reagana jest zbyt oczywista, ażeby same wybory miały przebiegać w atmosferze dramatycznego napięcia.

Wybory rozpoczną się w Stanach Nowej Anglii we wtorek o 7 rano a więc o 13 czasu warszawskiego. Z uwagi na różnice czasu, ostatnie lokale wyborcze zostaną zamknięte w 21 godzin później. Będą to lokale wyborcze na Hawajach. Na wyniki nie trzeba będzie jednak czekać do ostatecznego zamknięcia wszystkich lokali wyborczych we wszystkich stanach. Wyniki znane będą gdy w przybliżeniu będą możliwe do przewidzenia rezultaty w około 40 stanach. Ogłoszenie prowizorycznych wyników wyborów a więc nazwiska kolejnego prezydenta nastąpi zapewne wkrótce po północy w środę a więc w tym samym dniu rano czasu warszawskiego.

STANISŁAW GŁABIŃSKI

Order Sztandaru Pracy II klasy dla ZPDz. „Sira"

Podczas uroczystej akademii, która odbyła się w miniony poniedziałek w sali Teatru Miejskiego w Sieradzu, jednemu z najwiekszych przedsiębiorstw województwa sieradzkiego, Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego „Sira" nadano wysokie odznaczenie państwowe — Order Sztandaru Pracy II klasy.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali zasłużeni pracownicy zakładów: **Zdzisław Golemba i Marian Grela.** Inni wyróżniający się pracownicy odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi Medalami 40-lecia PRL, oraz odznakami wojewódzkimi, resortowymi i zakładowymi.

Uczestniczący w uroczystości minister przemysłu chemicznego i lekkiego **Edward Grzywa** podkreślił że odznaczenie zakładów jest dowodem uznania dla 28-letniej rzetelnej pracy załogi. Gośćmi „Siry" w miniony poniedziałek byli również minister pełnomocny PRL w Związku Radzieckim **Wiesław Szymczak** oraz przedstawiciele władz wojewódzkich: I sekretarz KW PZPR **Janusz Urbaniak,** przewodniczący WRN **Ryszard Lewik** i wojewoda sieradzki **Kazimierz Clapka.**

(ler)

Do Delhi powraca spokój

(Dokończenie ze str. 1)

Według tych źródeł, uważa się, że osobnik ten stał na czele ekstremistów sikhijskich w Delhi. Przed nim dwaj mordercy Indiry Gandhi — członkowie służby ochrony premiera Indii — mieli złożyć przysięgę, że ją zastrzelą.

• • •

Prochy Indiry Gandhi zostały w poniedziałek rano umieszczone w 40 metalowych urnach i przeniesione z miejsca kremacji do domu „Teen Murti", w którym mieszkał Jawaharlal Nehru, pierwszy premier niepodległych Indii, ojciec Indiry Gandhi.

Urny zostaną przewiezione specjalnymi pociągami do różnych części Indii, co pozwoli milionom mieszkańców kraju złożyć ostatni hołd zamordowanej Indirze Gandhi. Jedna urna pozostanie w stolicy Indii. 10 listopada prochy powrócą do Delhi, a dzień później zostaną rozsypane w ukochanych przez Indirę Gandhi Himalajach.

Rozpoczęły się „Dni Filmu Radzieckiego"

5 bm. rozpoczęły się „Dni Filmu Radzieckiego" doroczna impreza odgrywająca doniosłą rolę w życiu kulturalnym naszego kraju. Organizowane już po raz trzydziesty ósmy „dni" stanowią okazję do obejrzenia nowych filmów zrealizowanych przez twórców radzieckich, prześledzenia najbardziej charakterystycznych tendencji występujących w sztuce filmowej Kraju Rad. Zgodnie z tradycją wznowione zostaną także tytuły z dawnego repertuaru, m. in. — w roku 40-lecia PRL — przypomniane będą pozycje o polsko-radzieckim braterstwie broni oraz nakręcone we współpracy kinematografii obu krajów.

Z okazji „dni" w poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja kinematografii ZSRR, w której skład wchodzą czołowi radzieccy twórcy i artyści.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

porównywalnych, sprzedaż wzrośnie o 41 proc. zaś wydajność pracy — o 58 proc. Coraz lepiej wykorzystywany jest potencjał produkcyjny, jednak mimo tego nastąpiło zahamowanie rozwoju przemysłu elektronicznego. Szczególnie odczuwa się deficyt bazy materiałowej i podzespołowej elektroniki, zwłaszcza półprzewodników i układów scalonych wielkiej integracji, w tym mikroprocesorów. Podkreślano, że przemysł elektroniczny nie jest w stanie sam rozwiązać swoich problemów i podobnie jak w wielu innych krajach niezbędne jest dofinansowanie jego rozwoju przez państwo. Jednocześnie niezbędne jest — mówiono — wykorzystanie wszystkich rezerw organizacyjnych i produkcyjnych w obecnym potencjale tego przemysłu, a zwłaszcza lepsze współdziałanie poszczególnych przedsiębiorstw, jednostek zaplecza naukowo-badawczego, dążenie do koncentracji produkcji.

(PAP)

IRA grozi nowymi zamachami

Jeden z czołowych działaczy rady wojskowej skrzydła tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) oświadczył w Dublinie, że zamach w Brighton którego sprawców nadal nie wykryto, jest jedynie początkiem serii ataków na osobistości polityczne w W. Brytanii. Psychoza zagrożenia, wywołana eksplozją w hotelu „Grand" podczas dorocznego zjazdu rządzącej Partii Konserwatywnej ujawniła się w innej nadmorskiej miejscowości Eastbourne. W pokoju hotelu „Grand" w tej miejscowości w którym premier Margaret Thatcher miała przemawiać do zjazdu przemysłowców znaleziono puszkę po słodyczach w której superprecyzyjne urządzenia elektroniczne wykryły ślady materiału wybuchowego. Hotel i okoliczne domy ewakuowano, ale ani w podejrzanym pudełku ani nigdzie indziej nie znaleziono śmiercionośnego ładunku.

Miejscowa policja nie jest pewna, czy jest to żart, zbieg okoliczności czy też odwołana w ostatniej chwili próba zamachu. Premier Thatcher nie dotarła do Eastbourne w przewidzianym terminie z powodu wyjazdu na pogrzeb Indiry Gandhi. Podejrzaną puszkę znaleziono ukrytą w obudowie jednej z wanien — umieszczoną więc była ona w identycznym miejscu, jak ładunek, który miesiąc wcześniej zdemolował hotel w Brighton.

Skorzystali z amnestii

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, korzystając z dobrodziejstwa ustawy o amnestii przed organami ścigania oraz polskimi przedstawicielami za granicą swoją sprzeczną z prawem działalność z motywów politycznych ujawniło 287 osób. Ostatnio ujawnili się między innymi: Waldemar K., mieszkaniec Opoczna, który przebywając w latach 1981—1983 w Berlinie Zachodnim i starając się o uzyskanie prawa stałego pobytu oraz zasiłku dla bezrobotnych przekazał informacje na temat obronności kraju a ponadto brał udział w manifestacjach zorganizowanych przez działaczy b. „Solidarności"; Jacek J., mieszkaniec Warszawy który w latach 1982—1984 jako działacz nielegalnych struktur przekazywał polecenia organizacyjne i kolportował nielegalne wydawnictwa o treści antypaństwowej; Stanisław D. i Piotr Ż., uczniowie szkoły zawodowej w Mikołowie, którzy sporządzili w miejscu publicznym napisy o treści antypaństwowej.

Jednocześnie nie stwierdzono, aby którakolwiek z dotychczas ujawniających się osób dopuściła się przestępstwa, powodującego konieczność odwołania skutków amnestii.

(PAP)

Tajemnica wojskowa na kopertach

Prasa amerykańska ma nowy temat. Otóż na kopertach pamiątkowych którym towarzysza pamiątkowe znaczki i stemple, co każdorazowo wiąże się z kolejnym lotem załóg amerykańskich w kosmos pojawiły się dokładne szczegóły konstrukcji „supertajnego" satelity umieszczonego na orbicie w 1976 r.

Jak wynika z wypowiedzi pracowników ośrodków kosmicznych USA, satelita ten, spełniający zadania do dziś był na tyle tajny, że o jego istnieniu nie wolno było wspominać nawet w rozmowach telefonicznych z najbliższymi współpracownikami, czy członkami rodziny.

Tymczasem jego konstrukcja znalazła się w łatwej dla fachowca do rozszyfrowania, miniaturze. Zanim wkroczyła służba bezpieczeństwa, tysiące kopert rozeszło się i trudno sobie wyobrazić, aby ktokolwiek mógł je odzyskać. Tym bardziej, że prasa roztrąbiła rzecz całą i należy się liczyć, że kolekcionerzy przetrzymają koperty aby za parę tygodni znacznie na nich zarobić. Są one bowiem obecnie warte o wiele więcej jak znaczek pocztowy z błędem.

Nadal ciepło

Sytuacja atmosferyczna w Europie uległa nagłej zmianie i zapowiadana wcześniej fala chłodu nie pojawi się w naszym kraju. Nadal będzie ciepło. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 7 do 11 bm. nie przewiduje większych zmian pogody. Spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, a na zachodzie kraju niewielkie opady. Temperatury maksymalne będą od 7 do 12 st. a minimalne od minus 2 do plus 4 st.

KRONIKA WYPADKÓW

► **Godz. 7.25. Al. Kościuszki** — 22 Lipca. Nietrzeźwy pieszy Stanisław M. (lat 61) potrącony został przez „Fiata 126 p". Po przewiezieniu do szpitala pieszy zmarł.

► **Godz. 10.25. Lipiny 19** (gm. Nowosolna), 9-letnia Agnieszka K. wbiegła na jezdnię pod „Fiata 125 p" doznając złamania obojczyka.

► **Godz. 11.45. Tatrzańska** — Dąbrowskiego. Helena K. (lat 64) weszła nagle na jezdnię i została potrącona przez ciężarówkę „Kamaz", doznając złamania nogi.

► **Godz. 17.10. Pabianice, ul. 20 Stycznia 50.** Motocykl WSK kierowany przez Zygmunta K. wpadł na tył stojącego „Stara". Motocyklista doznał urazu głowy i ogólnych potłuczeń.

KOMUNIKAT

► RUSW w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 58/69, tel. 16-30-67, poszukuje świadków wypadku, który miał miejsce 3 listopada o godz. 11.30 w Proboszczewicach na skrzyżowaniu Ozorkowska — Rzemieślnicza (autobus potrącił motorower i odjechał z miejsca wypadku).

(jsb)

AFGANISTAN

Nowa prowokacja kontrrewolucjonistów

Nowej zbrodniczej akcji przeciwko narodowi afgańskiemu dokonały elementy kontrrewolucyjne, popierane przez imperializm międzynarodowy z USA na czele i przez reakcję w Azji Południowej. 3 listopada o godz. 20.30 gęsto zaludnione stare dzielnice w Kabulu zostały ostrzelane rakietami. Jak informuje agencja Bachtar, znajdujący się w okolicach Kabulu kontrrewolucjoniści strzelali z rakiet produkcji amerykańskiej. W wyniku ostrzału rakietowego zginęło 5 osób a 16 zostało rannych całkowicie rozbite zostały 3 domy mieszkalne, poważnie ucierpiały 23 budynki. Wybuchł pożar, który zniszczył magazyn handlowy.

Redaktor depeszowy
JERZY BARSKI
Redaktor techniczny
WŁODZIMIERZ MIECZKOWSKI

24 godziny

POSIEDZENIE KOMISJI RAD NARODOWYCH I SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO RADY PAŃSTWA

Działania rad narodowych powołanych na podstawie nowej ustawy z lipca 1983 roku, były 5 bm. tematem posiedzenia Komisji Rad Narodowych i Samorządu Terytorialnego Rady Państwa, obradującej pod przewodnictwem Kazimierza Barcikowskiego.

18 MLN TON PRZEŁADOWALI JUŻ W BR. GDAŃSCY PORTOWCY

W godzinach porannych morski port handlowy w Gdańsku, w łącznych tegorocznych przeładunkach towarów przekroczył wielkość 18 mln ton. Odpowiada to wynikom całego roku ubiegłego.

ROZMOWY E. HONECKER — F. SINOWATZ

W poniedziałek w siedzibie Rady Państwa NRD odbyło się spotkanie Ericha Honeckera z przebywającym w NRD z wizytą oficjalną kanclerzem Austrii Fredem Sinowatzem. Omówiono stan i perspektywy owocnej dobrosąsiedzkiej współpracy między Austrią i NRD.

GRECCY SOCJALIŚCI OBURZENI POSUNIĘCIEM KANCLERZA RFN

Poruszenie i oburzenie Greckiej Partii Socjalistycznej i jej przywódcy premiera Andreasa Papandreu wywołał ostatnio list z pozdrowieniami przesłany przez kanclerza RFN Helmuta Kohla do prawicowej, opozycyjnej partii Nowa Demokracja z okazji 10-lecia jej powstania.

Zachodnioniemiecki kanclerz, składając okolicznościowe gratulacje greckim konserwatystom, zapewnił ich, że mogą liczyć na poparcie i solidarność CDU kiedy powrócą do władzy po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

KOLEJNE POMYŚLNE TRANSPLANTACJE SERCA W CSRS

W Instytucie Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej w Pradze, który pomyślnie realizuje program przeszczepów serca, dokonano w końcu października br. kolejnych dwu transplantacji. Obaj pacjenci 48-letni nauczyciel szkoły średniej z Iglawy i 42-letni kierowca z Pragi, czują się dobrze. Przeniesiono ich z oddziału intensywnej terapii na normalny oddział szpitalny.

IRAK OBAWIA SIĘ NOWEJ OFENSYWY IRANU

Irackie oddziały wojskowe zostały postawione w stan pogotowia w związku z planowanym — zdaniem irackich dowódców wojskowych — atakiem Iranu w środkowej części frontu irańsko-irackiego — poinformowała Agencja Reuters.

NOWA PRÓBA NUKLEARNA NA PACYFIKU

Nowozelandzkie obserwatorium sejsmologiczne poinformowało w poniedziałek, że Francja przeprowadziła kolejną podziemną eksplozję nuklearną na atolu Mururoa leżącym w południowej części Oceanu Spokojnego. Wybuch o sile ok. 40 kiloton nastąpił w sobotę rano czasu nowozelandzkiego. Była to druga francuska eksplozja nuklearna na atolu Mururoa w ciągu tygodnia, a szósta w tym roku.

„OSZCZĘDNOŚCI" NA WYDATKACH SOCJALNYCH

Rząd brytyjski rozważa kolejne plany poważnego ograniczenia wydatków na świadczenia socjalne. Dziennik „The Guardian" pisze, że przewiduje się „oszczędności" rzędu miliarda funtów szterlingów.

Oszczędności na budownictwie mają wynieść 600 mln funtów szterlingów. Pozostała część przypadnie na oświatę, ochronę zdrowia i pomoc społeczną.

TAJFUN AGNES ATAKUJE FILIPINY

Potężny tajfun Agnes rozszalał się nad centralną częścią Filipin. Szybkość wiatru w tym rejonie dochodziła do 205 km. na godzinę. Brakuje na razie szczegółowszych informacji dotyczących szkód i ofiar spowodowanych przez ten groźny żywioł.

GROŹNY BILANS MECZU PIŁKARSKIEGO

Trzy osoby w tym dwaj policjanci zostały postrzelone w Buenos Aires podczas bójki jaka wywiązała się podczas meczu piłkarskiego w ramach mistrzowskich rozgrywek. Trzystu policjantów użyło gazów łzawiących w trakcie akcji opróżniania stadionu. Siedemdziesiąt osób zostało aresztowanych, a mecz zawieszono, przy stanie remisowym.

opr. (jsb)

DZIENNIK AKADEMICKI

Problem na czasie

JAKIE STYPENDIA...?

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przedłożyło do dyskusji w środowisku akademickim dwa warianty rozwiązań systemu pomocy materialnej dla studentów. **Wariant pierwszy** to propozycja daleko idących zmian, natomiast **wariant drugi** to pozostawienie systemu obecnego.

Na czym polegają zmiany proponowane przez ministerstwo? Projekt oparty jest o założenie, że „obowiązkiem państwa jest zapewnienie niezbędnych do studiowania warunków osobom dorosłym, odpowiedzialnym za swoje plany życiowe i ich realizację, zgodnie z potrzebami i możliwościami społeczeństwa". W wariancie tym **„rezygnuje się całkowicie z przedkładania przez studentów zaświadczeń o dochodach ich rodzin (poza studentami pierwszego roku) na rzecz wyników w nauce oraz na rzecz indywidualnej oceny sytuacji materialnej studenta przez organy szkoły".**

Wydaje się, że Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nie do końca przemyślało swoją propozycję. Główną ideą zawartą w projekcie jest naśladowanie idei reformy gospodarczej. Zarówno projekt jak i ocena świadczeń socjalnych obracają się jedynie w kręgu ekonomicznym, a przez to niepostrzeżenie odchodzi się od sprawdzonej w historii Polski Ludowej zasady stwarzania równych szans na zdobywanie wykształcenia przez każdego obywatela, czyli od jednego z najważniejszych założeń ustrojowych.

Przyznawanie stypendium państwowego za wyniki w nauce jest nie tylko demoralizujące (płacenie za naukę) ale i niepotrzebne: przyznając dodatkowe kieszonkowe studentom z bogatych rodzin nie daje absolutnie nic pozostałym. Rozważmy. Student niezamożny uzyskuje dobre wyniki w nauce, a więc otrzymuje stypendium państwowe, z którego musi się utrzymywać. Druga sytuacja. Student z ubogiej rodziny nie uzyskuje dobrych wyników w nauce, a więc otrzymuje stypendium socjalne. Nie traci pozornie nic. Chyba, że jest zamiejscowy. Wtedy traci prawo do akademika (jeszcze jedno z założeń projektu) i musi szukać sobie jakiejś taniej stancji, gdzie najprawdopodobniej pozwoli mu używać światła tylko do godz. 22. Szansa na uzyskanie stypendium państwowego będzie coraz mniejsza. Wypada jeszcze dodać, że wyniki w nauce są często uzależnione od sytuacji materialnej. I jeszcze jedno. Pieniędzy na fundusz stypendialny będzie nie coraz więcej, lecz coraz mniej, wzrosną także koszty utrzymania bazy socjalnej. Nowy projekt wcale temu nie zapobiegnie, zresztą jest to niemożliwe. Czy stać nas więc na wyłączanie stypendiów za dobrą naukę?

Do problemu stypendiów państwowych należałoby się odnieść jak najbardziej nieufnie, także z innych względów. Proponowano już studentom stypendia zwrotne, jako środek na poprawę warunków materialnych i uzyskanie pewnej życiowej niezależności. Środowisko akademickie przyjęło tę propozycję z aplauzem i czekało na wprowadzenie jej w życie. Niestety, tak zwane trudności obiektywne doprowadziły do tego że o stypendiach zwrotnych przestaliśmy słyszeć. Otrzymało je tylko 2,5 proc studentów reszta obeszła się tylko smakiem. **Można więc żywić uzasadnione obawy, że i stypendia państwowe zostaną ograniczone do „przypadków wyjątkowych" a studenci z rodzin niezamożnych znajdą się w sytuacji naprawdę złej i... będą zmuszeni studia porzucić. Może zresztą o to chodzi?**

Nowy projekt jest odejściem od idei przyświecających wprowadzeniu systemu z roku 1982 i praktycznie powrotem do sytuacji z lat poprzednich. Przypomnijmy pokrótce założenia obecnego systemu. Ciężar utrzymania studenta miał być rozłożony między państwo, rodzinę i samego studenta. Ustalono tzw. minimum socjalne, do wysokości którego wypłacano stypendia tym, których dochód na jedną osobę w rodzinie był niższy. Wprowadzono też pełną odpłatność za stołówki i akademiki. Zmiany te w praktyce przyniosły zupełnie nieoczekiwane efekty. Oto studenci woleli stołować się „na mieście" gdzie było taniej i lepiej, a mieszkać na wynajętych stancjach, które okazały się silną konkurencją dla znajdujących się często w opłakanym stanie DS. Niestety, **wniosków z tego nie wyciągnięto, a ministerstwo** zaczęło działać w zupełnie innym kierunku, niż należało się spodziewać. **Zamiast zreformować „bazę" próbuje się studentów przymusić do korzystania z niej.** Postanowiono powrócić do dawnych rozwiązań polegających na bezpośrednim dotowaniu stołówek i domów akademickich zamiast finansowania ich przez kasy stypendialne i kieszeń studenta. Projekt zmian ogłoszony w maju ub. roku szedł właśnie w tym kierunku. **Nie został on wprowadzony w życie ze względu na zdecydowany sprzeciw Zrzeszenia Studentów Polskich,** występującego w obronie studentów z rodzin uboższych których projekt wyraźnie krzywdził. I oto mamy nowy projekt, poprzez który również usiłuje się powrócić do „sprawdzonych" rozwiązań sprzed roku 1982, czyli do bezpośredniego dotowania „bazy" i również usiłuje się skrzywdzić studentów uboższych tym razem wątpliwej wartości koncepcją „stypendium państwowego" którego, jakoby domaga się opinia publiczna.

Zrzeszenie Studentów Polskich dąży tylko do modyfikacji obecnego systemu, a nie do jego zupełnego zarzucenia. Uważamy że rzecz zaczętą należy doprowadzić do końca i nadać jej taki kształt, jaki miała mieć w założeniach. **Należy większej liczbie studentów umożliwić otrzymanie stypendium zwrotnego, a finansowanie „bazy" poprzez kasę stypendialną powinno raczej doprowadzić do poprawy jej jakości i obniżenia kosztów, a nie do bezpośredniego dotowania.**

Co do opieki nad studentami, najbardziej uzdolnionymi, to nie jest to idea obca zrzeszeniu. W maju br. posiedzenie plenarne Rady Naczelnej poświęcone sprawom nauki wystąpiło z petycją do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w sprawie wprowadzenia stypendiów naukowych. Propozycja ta została odrzucona — mówi **Sławomir Rydz**, przewodniczący Komisji Ekonomicznej RO ZSP w Łodzi.

— Zrzeszenie Studentów Polskich proponuje także przywrócenie stypendiów fundowanych, które rozwiązałyby problem planowego zatrudnienia, a jednocześnie poprawiły warunki materialne studentów. Należy też przemyśleć zagadnienie minimum socjalnego, które obecnie nie odpowiada już rzeczywistości. Uwzględniając wysoki wskaźnik inflacji sprawa ta powinna być modyfikowana systematycznie co pewien czas.

* * *

PODSUMOWUJĄC: zarówno nowe projekty jak i konsultacje powinny iść w kierunku zmodyfikowania istniejącego systemu socjalnego. Mimo wad, jest on dobry, a zarzucenie go i powrót do sytuacji sprzed roku 1982 może środowisku akademickiemu tylko zaszkodzić. Tak więc zamiast projektu wprowadzającego radykalne zmiany w systemie socjalnym, oczekujemy raczej rozsądnych propozycji zmian niewielkich lecz zmierzających do spełnienia składanych obietnic oraz mających rzeczywiście na względzie **dobro studenta.**

MAB.

Powstała nowa Rada Uczelniana

Studium Nauczycielskie — to nowa nazwa istniejącego od 1973 r. Pomaturalnego Studium Wychowania Przedszkolnego w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Smugowej 10/12. Ale zmieniła się nie tylko nazwa szkoły: jej dotychczasowi uczniowie od 1 września zostali mianowani studentami. I nie minęły nawet dwa miesiące, a w Studium Nauczycielskim powstała Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich. Stało się to w dniu 29 października.

Jeszcze przed oficjalnym powołaniem do życia RU, deklaracje ZSP wypełniło 70 osób, czyli 1/4 ogółu tamtejszych studentów.

Jest to chyba najbardziej „sfeminizowana" Rada Uczelniana w Łodzi. Nic dziwnego: wszak w Studium Nauczycielskim chłopców można policzyć na palcach...

(J. G.)

Od wczoraj jestem magistrem!

— Rzeczywiście to miało miejsce wczoraj? Opowiedz mi: jak było?

— Ładnie się ubrałem i o określonej godzinie wszedłem na salę egzaminacyjną. Tam już czekali na mnie: opiekun pracy, jej recenzent i jakaś pani — członek komisji. Przedstawiłem pokrótce treść pracy, każdy zadał mi jedno proste pytanie, wyproszono mnie i po paru minutach ogłoszono, że egzamin dyplomowy zdałem na piątkę, i że komisja wystąpi o przyznanie mi tytułu magistra.

— Odczułeś fakt, że nagle zostałeś magistrem?

— Jasne! Kamień spadł mi z serca. Wszyscy mi gratulowali i ze śmiechem tytułowali...

— I co dalej? Słyszałem, że otrzymałeś również propozycję podjęcia pracy na uczelni...

— Owszem. I na początku nawet się z tego cieszyłem. Bo sam rozumiesz: nie „wyjdę" ze środowiska młodzieżowego, mógłbym zająć się rzeczami mnie interesującymi, takie tam głupoty jak rozwój naukowy etc., sam rozumiesz.

— Dlaczego „na początku"? Zmieniłeś zdanie?

— Głęboko się zastanowiłem, rozpoznałem sytuację, porozmawiałem z ludźmi i... rozmyśliłem się. Uczelnia to wielki folwark pańszczyźniany, kierujący się zasadami bezwzględnego wyzysku. Przełożony może z podwładnym zrobić co (prawie) chce tego ostatniego nie bronią żadne przepisy... Nie potrafię sobie wyobrazić siebie w takiej sytuacji. Jestem człowiekiem samodzielnym i niezależnym!

— Używasz bardzo ostrych określeń. Mógłbyś dać na poparcie jakieś przykłady? Z czym jest tak źle?

— Mój kolega — pracujący w instytucie — złożył wniosek o przyznanie patentu i musiał jako współautorów dopisać kierownika grupy i szefa instytutu. A oni przy tym palcem nie kiwnęli!

— I co? Urażona ambicja?

— To też, ale taka sama sytuacja jest gdy wysyła się napisany artykuł naukowy do fachowego zachodnioeuropejskiego czasopisma. Za takie publikacje otrzymuje się pieniądze. Ale — rzadko autor. Najczęściej przed jego nazwiskiem figurują inne, opatrzone większą ilością tytułów... I jeszcze jedno, co zniechęca: zarobki. Jak miałbym z nich utrzymać rodzinę?! Niemożliwe.

— Co zatem będziesz robił?

— Wiesz, to śmieszne. Na razie muszę odsłużyć rok wojska a później — nie wiem! Może pójdę do przemysłu — na trzy zmiany, może do sektora prywatnego? Jeszcze rok temu chciałem zostać taksówkarzem, ale teraz zmieniły się warunki i to już nie jest takie popłatne.

— Nie będzie ci szkoda nie wykorzystanej szansy zostania naukowcem?

— Nie. Bo nie potrafię żyć ideami. Muszę stabilnie kroczyć po ziemi.

— Żałujesz, że zdecydowałeś się kilka lat temu podjąć studia?

— Nie. Sporo się przez ten czas nauczyłem, poznałem masę ludzi, trochę poznałem życie. No i zawsze będę miał w zanadrzu atut: przecież jestem magistrem!

(V.)

P. S.:

Na prośbę zainteresowanego nie podaliśmy nazwisk ani nazwy instytutu czy nawet uczelni.

„Pierwsze koty" pod... psem

DZIŚ minęło 3 tygodnie od chwili, gdy otrzymałem znaczek uprawniający do wzięcia udziału w imprezie RU ZSP UŁ i AM. „Pierwsze koty za płoty", organizowanej dla studentów roku pierwszego. Jako zwolennik dobrej zabawy, chętnie wybrałem się na otwarcie do AKT PŁ „Tygrys", gdzie zastałem grono zaproszonych gości z władz obu uczelni, kilka osób odpowiedzialnych za organizację imprezy, oraz... czterech (!) przedstawicieli młodzieży akademickiej, dla której to wszystko przygotowano. W tej sytuacji większość obecnych stanowił chór UŁ. Ale pocieszyłem się: „pierwsze koty za płoty". Wieczorem zaś poszedłem na koncert zespołu jazzowego w „Medyku". Wrodzona punktualność kazała mi się stawić o godz. 18. Oczywiście pośpiech był zbędny. Zebranych poinformowano: „Koncert — owszem, ale za godzinkę". No cóż: „pierwsze koty..."

We WTOREK kulminacyjnym punktem programu był seans video, na który publiczność cisnęła się drzwiami i oknami (bez przenośni). Seans poprzedziły występy Janusza Muniaka i „Spirituals Singers Band" Oczywiście nie obeszło się bez drobnych niedociągnięć, tj. nie przyjechał jeden z anonsowanych zespołów, a wszystko rozpoczęło się z tradycyjnym już długim opóźnieniem.

ŚRODA. Dominują zespoły grające „country". I znów bez niespodzianek: jedna z grup nie stawiła się, a impreza rozpoczyna się z półtoragodzinnym „kwadransem akademickim".

W tym samym dniu odbył się także seans video. Miałem w czasie jego trwania możność przekonania się, co to jest „usterka techniczna". Otóż w środku projekcji filmu „Egzorcysta" lektor, a zarazem właściciel sprzętu video stwierdził, że z powodu usterki technicznej seans musi być przerwany i będzie wznowiony jutro, za co on... itd. Ale już przed tą przerwą zauważyłem, jak lektor dawał rozpaczliwe znaki swemu pomocnikowi, że nie ma dalszego tekstu polskiego tłumaczenia, a widocznie z niemieckiego nie był zbyt mocny.

Ale za to oficjalne seanse w „Studiu", tzw. maratony filmowe, cieszyły się takim powodzeniem, że mimo moich różnych zabiegów, podstępów, gróźb i licytacji „kogo ja znam", nie wszedłem na salę. Oczywiście — z braku miejsc.

PIĄTEK, to dzień, w którym odbył się szumnie zapowiadany kabareton. Miały w nim wystąpić gwiazdy studenckiej estrady — m.in. Grotowski i Zwoźniak. Nauczony doświadczeniem z poprzednich dni, przyszedłem do klubu z „kwadransem akademickim", a tym razem — jak na złość — wszystko rozpoczęło się punktualnie. Na szczęście występy moich ulubieńców zobaczyłem w całości.

Już od rana moją wyobraźnię pobudzały szeroko reklamowane wybory Miss Uniwersytetu. „Pocztą pantoflową" dowiedziałem się, że nie wszystko przebiega po myśli organizatorów, tzn. kandydatek jest mniej niż oczekiwano, ale za to stawiło się dużo jurorów. Jednak przed tą „ucztą dla oczu", udałem się do klubu „Tygrys" na występ grupy rockowej „Turbo", której „nikomu nie trzeba przedstawiać". Chłopcy grali przez 1,5 godziny wzbudzając entuzjazm w gronie być może dziesięciu osób na sali.

I oto nadszedł moment oczekiwany przez całą męską i częściowo żeńską publiczność: wybory Miss UŁ. Przedtem udało mi się porozmawiać z trzema kandydatkami do tytułu. Dziewczyny były w wesołych nastrojach i stwierdziły, że bawią się nie najgorzej. Dwie pozostałe (bowiem na początku zgłosiło się 5 dziewcząt) zwątpiły w swą urodę, gdy dowiedziały się, że będą filmowane przez OTV w Łodzi i cichaczem opuściły gościnny klub. Spotkałem się z opinią, że wybory Miss UŁ to odbicie całego bloku imprez, czyli dużo chęci, a mało efektów; jednym słowem — wielka improwizacja. Jurorzy — nie wiadomo po co — rozsiedli się na scenie tak, że zabrakło miejsca dla pretendentek do tytułu. Ale wszystko jakoś się ułożyło. Bawiliśmy się doskonale, oczywiście kosztem naszych finalistek. Wreszcie po zaciętej rywalizacji werdykt został ogłoszony i mogliśmy „balować" do samego rana, tańcząc przy akompaniamencie (kiepskim) zespołu uprawiającego nie precyzowany bliżej kierunek muzyki.

Podsumowując całe „Pierwsze koty za płoty" można powiedzieć, że dobrze się stało, iż taka inicjatywa została podjęta (chwała pomysłodawcom!), ale czy to wszystko musi się opierać na zasadzie improwizacji i poślizgów?

WOJCIECH RADOMSKI

Idea powołania do życia Akademickiej Spółdzielni Pracy „Siódemka" pojawiła się już dawno. Ale — jak to mówią — „od pomysłu do przemysłu droga daleka". W końcu plany udało się zrealizować i spółdzielnia ruszyła 20 marca br. Początki jak zwykle były trudne ale obecnie ASP „Siódemka" działająca na razie w gmachu RO ZSP, jest instytucją, która ciągle się rozwija. Czerpią z tego korzyści studenci, którzy mogą sobie dorobić (i to nieźle!) i zleceniodawcy (m.in. liczne zakłady przemysłowe), bowiem ceny usług studentów są konkurencyjne, a robota wykonana jest fachowo i solidnie. Spółdzielnia wykonuje najrozmaitsze usługi. Rozdziałem prac zajmuje się 6 specjalistycznych zakładów.

Recepta na... pieniądze

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY świadczy usługi malarskie, hydrauliczne i tapeciarskie. Praca odbywa się oczywiście pod nadzorem fachowców. Jeśli trafi się ciekawa oferta, student może zarobić nawet 40 tys. zł miesięcznie. Ale żaden żak nie został kapitalistą, bowiem trzeba chodzić na wykłady i ćwiczenia, toteż o pracowaniu przez okrągły miesiąc — nie ma co marzyć. Jeśli uda się wygospodarować jakiś wolny tydzień, to i tak bardzo dużo.

ZAKŁAD USŁUG CZYSTOŚCIOWYCH — to już niemal studencka tradycja. Sprzątanie biur, mieszkań (a nawet hal produkcyjnych), praca przy rozładunku i transporcie, mycie szyb wystawowych, opieka nad dziećmi — oto niektóre tylko przykłady działalności młodych ludzi w tym zakładzie. Praca odbywa się w systemie „godzinowym", stąd też największe chyba zainteresowanie wiecznie zajętych żaków, którym łatwiej wygospodarować kilka godzin z dnia, niż dni — z miesiąca.

ZAKŁAD OBRÓBKI CHEMICZNEJ WŁÓKNA — nazwa szumna, a chodzi o farbowanie tkanin nadruki na koszulkach, emblematy, wykańczanie sprzętu i odzieży sportowej (są m.in. zlecenia z „Polsportu").

ZAKŁAD KONFEKCYJNY zajmuje się projektowaniem i produkcją odzieży sportowej i dziewczęcej. Produkuje się tu nie tylko poszukiwane dresy, oraz tzw. dogi — dla karateków, ale różne spódniczki i bluzki. Młodzież może zatrudnić się tu przy projektowaniu i szyciu, tak prostym (m.in. „pościelówka"), jak i tym na wyższym stopniu wtajemniczenia. Praca odbywa się w systemie chałupniczym.

ZAKŁAD ELEKTRONIKI — tu robi się praktycznie wszystko: od prostych jednotranzystorowych „zabawek", aż do... komputerów. To znaczy w wypadku komputerów jest to kwestia możliwości, bowiem zamówienia na takie urządzenie jeszcze nikt nie złożył.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY zajmuje się wszelkiego typu pracami zleconymi, jak np. obsługa różnych uroczystości, wywoływanie zdjęć amatorskich itp.

To już jest. A co jeszcze będzie? Będą prowadzone usługi motoryzacyjne (naprawy samochodów i regeneracja części), zostanie otwarty wielobranżowy zakład pracy chronionej dla studentów niepełnosprawnych, a także pośrednictwo i handel... informacja.

Dodać należy, że ASP „Siódemka" to nie tylko enklawa dla chcących sobie dorobić studentów. Mogą zatrudniać się w niej także absolwenci wyższych uczelni, oraz uczniowie szkół średnich, pod warunkiem, że ukończyli 16 rok życia.

Spółdzielnia boryka się chwilowo z kłopotami lokalowymi, ale już niedługo przeniesiona zostanie z Piotrkowskiej 77 na al. Kościuszki 93, dostając... 3 pokoje. Trochę to mało, ale na początek musi wystarczyć. Dalsze lokale obiecał Łódzki Związek Spółdzielczości Pracy, pozostaje więc tylko czekać...

Jak widzą spółdzielnię inni? Otóż 30 października br. zakończyła się generalna lustracja „Siódemki", dokonana przez Centralny Związek Spółdzielni Pracy. I wypadła ona pomyślnie!

* * *

W „Siódemce" pracuje na etatach ok. 40 osób, a na „umowę-zlecenie" — kilkaset (trudno powiedzieć ile, bowiem liczba ta zmienia się dosłownie z godziny na godzinę). Nie ulega wątpliwości, że to jeszcze jest za mało. Władze spółdzielni zdają sobie sprawę, że asortyment świadczonych usług można by powiększyć. Tak więc w „Siódemce" mile są widziani nie tylko chętni do pracy, ale i pomysłodawcy, również inżynierowie i magistrowie. Krótko mówiąc — chcesz pracować lub masz pomysł — przyjdź, a nie pożałujesz.

(g)

„Auto-Moto" – dla zmotoryzowanych

Rzadko który student jest posiadaczem „czterech kółek", ale ci, którzy mają samochód, mogą skorzystać z licznych ofert, jakie przygotowuje dla nich koło „Auto-Moto" działające przy Radzie Okręgowej ZSP. Organizowane są tam bowiem wycieczki samochodowe mini-rajdy, można też ubiegać się o przydział trudno dostępnych akcesoriów.

Koło „Auto-Moto" ZSP spotkało ostatnio nie lada wyróżnienie: cóż będzie ono jednym ze współorganizatorów zawodów z okazji 40-lecia PRL, przeprowadzanych pod patronatem Klubu „Auto-Moto" w Łodzi. Studenci będą spełniali role „speców" od informacji i propagandy tejże imprezy, o charakterze ogólnopolskim a nawet międzynarodowym bowiem na zawodach gościć będą ekipy z NRD, CSRS i Węgier.

Koło jest także od ubiegłego roku organizatorem (tym razem już tylko dla studentów) kursów na „prawo jazdy" które cieszą się ogromną popularnością. Na razie skorzystało z nich 80 osób, ale już wkrótce można będzie przyjmować więcej chętnych. Kursy trwają nadal, choć następne grupy będą mogły zapisywać się dopiero na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku.

Należy dodać, że RO ZSP przyjmuje na te zajęcia wszystkich studentów, ale członkowie ZSP są dofinansowani: płaca oni za uczestnictwo w kursie tylko 6 tys. zł, a pozostałe 5 tys. zł dokłada Rada Okręgowa.

(fg)

„Okunek" górą

Ciszę sennego poranka przerwał przejmujący krzyk: uważajcie na palce, natychmiast dajcie haki! ciągnie jak rekin! Na łodzi migotały sylwetki podnieconych ludzi. Po 20 minutach zakończyła się walka. Wielka paszcza wyłoniła się z wody. Podbierak okazał się za mały. Olbrzyma lądowano specjalnym hakiem.

Był to największy od kilku lat szczupak TOMASZA DUNIAKA — ważył blisko 7 kg. Jego koledzy ARTUR KAŁKUSIŃSKI i ANDRZEJ JANIA reprezentowali barwy Akademickiego Koła Wędkarskiego „Okunek" z Łodzi na Trzecich Akademickich Mistrzostwach Polskich w Wędkarstwie Spinningowym. Zawody odbywały się na jeziorze Narie koło Olsztyna, w całości przygotowane przez łódzkie akademickie środowisko wędkarskie.

Zmagania zakończyły się totalnym zwycięstwem naszych wędkarzy, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w kategorii indywidualnej i pierwsze miejsce w kategorii drużynowej. Indywidualnym mistrzem Polski został WITOLD SKWARA.

A.W.

na innych łamach

W „POLITYCE" (nr 44) Jan Bijak w artykule „Rachunek do zapłacenia" pisze o śmierci księdza Popiełuszki:

„Wszyscy jesteśmy poruszeni do głębi tym wydarzeniem. Mamy do czynienia z prowokacją polityczną, w postaci wyjątkowo haniebnej i odrażającej. Polskiej kulturze politycznej, naszym tradycjom, tutejszej moralności i obyczajom obcy jest taki sposób rozwiązywania konfliktów wewnętrznych (...)"

Prowokacja nastąpiła, gdy zarysowała się perspektywa wyjścia z kryzysu, odmrażać zaczęły się kontakty Polski w świecie. W istocie „Jest to uderzenie w samą istotę linii IX Zjazdu, orientacji na socjalistyczną orientację".

Istotną okolicznością, „jest wybór ofiary porwania i zabójstwa". Ksiądz Jerzy Popiełuszko był kapłanem, osobą z racji swego duchownego stanu obdarzoną moralnym autorytetem w społeczności wiernych. Ksiądz Jerzy Popiełuszko znany był z wielkiej aktywności politycznej i z niechęci, a porzucając dyktowany chwilą eufemizm, z wrogości do panującego w Polsce socjalistycznego porządku. Dawał temu wyraz słowem i czynami, a jego kazania, popularyzowane przez radia zachodnie, sięgały daleko poza żoliborską parafię. Wybrano więc jego. W ten sposób podkładano ogień pod jedno z najczulszych miejsc narodowego porozumienia. Prowokacja miała zamknąć usta tym, co w imieniu Kościoła wiodą dialog z władzą i zniszczyć wiarę w uczciwe intencje przedstawicieli władz (...)

Bandytyzm indywidualny czy zbrodnia polityczna popełnione przez szaleńca, osiągają swój cel w chwili dokonania zbrodniczego aktu. W prowokacji politycznej skutek nie zawsze jest natychmiastowy, a czasem można mu w ogóle zapobiec. Z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie. Jest to jeden z najtrudniejszych momentów od 13 grudnia 1981 r., ale tkwi w nim pewna szansa.

Władze państwowe i partyjne zajęły w tej sprawie stanowisko zdecydowane i, przyznajmy to, bezprecedensowe w formie. Na wniosek Wojciecha Jaruzelskiego bandycki akt potępiony został przez Komitet Centralny PZPR, w specjalnym uchwalonym na plenum oświadczeniu (...). Nie będzie — czytamy w oświadczeniu — pobłażania dla anarchii i terroryzmu w żadnej postaci. Zażądano ostatecznego ustalenia bezpośrednich sprawców przestępstwa, surowego ukarania ich i poinformowania opinii publicznej. KC zobowiązał Biuro Polityczne do rozpatrzenia w specjalnym trybie problemów partyjnego i służbowego nadzoru w wybranych dziedzinach życia społeczno-politycznego, w szczególności jego bezpieczeństwa wewnętrznego. Wnioski, w tym personalne, mają być przedstawione na posiedzeniu KC (...).

Skuteczne i energiczne działanie władz, bezkompromisowość w ukaraniu sprawców, konieczne wnioski polityczne, głęboka analiza ideologicznego kontekstu wydarzenia — wszystko to może pomóc w urzeczywistnianiu linii politycznej, która zyskuje coraz powszechniejsze poparcie społeczne. Spokój, nieuleganie emocjom i pochopnym wnioskom, większe zrozumienie dla skomplikowanej sytuacji, w jakiej przychodzi działać naszym władzom, odpór awanturnikom, którzy na prowokację chcą odpowiedzieć inną prowokacją, to minimum obywatelskiej powinności w tej trudnej próbie, jakiej poddało nas życie. Możemy wspólnie sprawić, że prowokacyjny, bandycki akt obróci się

Niech płacą prowokatorzy

przeciw tym, co go wymyślili i spodziewali się czerpać z niego polityczną korzyść. Niech oni płacą! Nie społeczeństwo i nie państwo."

W „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM" (nr 45) Tadeusz Biedzki na podstawie danych liczbowych stwierdza, że w naszym kraju w istocie nie pracuje się ośmiu godzin dziennie. Bo „być" w pracy nie zawsze oznacza pracę.

„Nie są to spektakularne i tendencyjnie dobrane przykłady. Jak wynika z raportu Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, faktyczny czas pracy wynosi w Polsce 34,4 godziny tygodniowo, a więc jest blisko o 20 proc. niższy od czasu nominalnego, tzn. 42 godzin tygodniowo. Sądzę, że marnujemy więcej niż owe 20 procent, bo badania, które dały te wyniki, prowadzono w zakładach przemysłu kluczowego, w większości w dużych przedsiębiorstwach, które cechuje sprawniejsza organizacja pracy. Ale przyjmując nawet tę wielkość za prawdziwą i porównując z faktycznym czasem roboczym w innych krajach otrzymamy niepokojący obraz. Węgrzy pracują w ciągu tygodnia faktycznie (nie nominalnie) o półtorej godziny dłużej. Francuzi o ponad trzy godziny, a Anglicy o siedem i pół godziny, mimo iż wszystkie soboty mają wolne.

Pozostańmy jeszcze przy liczbach. Wynika z nich, że co piąty Polak przychodzący do pracy, nie pracuje. Oznacza to, że spośród 11,6 mln ludzi zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, od których w decydującym stopniu zależy gospodarczy obraz Polski, aż 2,3 mln nie robi nic. Dodajmy do nich następne 2,3 mln osób, które codziennie nie przychodzą do pracy. Otrzymaliśmy oto obraz przerażający i wręcz niewiarygodny: blisko 40 procent zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej nie wykonuje pracy. Codziennie, nagminnie."

Jeśli pozostawić na boku problem nieobecnych z tytułu L-4, to co dzieje się z tymi, którzy przychodzą do pracy? Otóż mamy tu m. in. zbyt późne rozpoczynanie pracy i zbyt wczesne jej kończenie (przeciętnie strata pół godziny), załatwianie spraw administracyjnych (np. pobieranie pensji) odbiór odzieży roboczej, zakup śniadania i gazet, wreszcie wizyty u lekarza (wraz z rejestracją przeciętnie 1,5 godziny). Przerwy śniadaniowe o 10 minut dłuższe. Itd., itd.

Oczywiście nie dotyczy to pracujących w ruchu ciągłym, ale tacy w naszej gospodarce stanowią mniejszość.

Obraz smutny i wymagający pilnej interwencji organizatorów produkcji, a nie tylko fotografowania rzeczywistości.

W „ODRODZENIU" (nr 44) Mirosław Prandota pisze o niepowodzeniach w leczeniu alkoholików. Dlaczego tak się dzieje? Oto próba odpowiedzi i propozycja autora:

„Leczenie (jeżeli już używa się tego tradycyjnego terminu) w warunkach totalnej produkcji i totalnej akceptacji picia — z góry skazane jest na porażkę. Po powrocie z kuracji odwykowej pacjent wraca do tego samego środowiska. Ten powrót jest czynnikiem determinującym postępowanie aktualne „syna marnotrawnego". Pacjent żyje wśród ludzi, którzy pili, piją i pić będą nadal! Czy pozwolą, by pośród nich wyrosła jakaś enklawa odmiennej kultury i odmiennego obyczaju? Po okresie szpitalnej kwarantanny i wstrzemięźliwości podkurowany alkoholik musi pić pod groźbą społecznej alienacji. Nie istnieje żadna konkretna pomoc dla człowieka, któremu szpital stworzył szanse.

Jest to sytuacja typowa. Jedyną pomocą dla alkoholika byłby tylko i wyłącznie administracyjny zakaz picia obejmujący jego dotychczasowych i przyszłych kolegów czy znajomych. Tylko w takim przypadku milion alkoholików powracających z kwarantanny byłby w stanie odmówić poczęstunku »z okazji powrotu na wolność« (...) Aktualnie bowiem częstowanie alkoholem człowieka chorego podlega jedynie sankcjom moralnym. W przypadku ogólnie obowiązujących restrykcji sankcje nabrałyby charakteru prawnego."

A więc jeszcze jeden postulat rozwiązania nabrzmiałego problemu w sposób represyjny. Autor w dalszym ciągu artykułu wypowiada się za koncepcją zmarłego już psychiatry prof. Bilikiewicza, wprowadzenia w Polsce prohibicji, czyli całkowitego zakazu produkcji alkoholu. A może by rzeczywiście spróbować jak to się u nas sprawdzi?

Czesi też mają swój tygodnik satyryczny, który nazywa się „DIKOBRAZ" czy „JEŻOZWIERZ". Stefania Grodzieńska dokonała dla „SZPILEK" (nr 44) wyboru dowcipów czeskich. Oto jeden z nich.

„Reporter do dyrektora zakładu produkcyjnego:
— Czy mogę panu zadać parę pytań?
— Oczywiście, niech pan pyta.
— Jak wyglądacie z wykonaniem planu?
— Niech pan nie pyta."

I to ma być dowcip czeski?

T-o

GUZIK PROBLEM NIBY MAŁY

Handel upłynnia zapasy i nie zamawia nowych wyrobów

Guzik — rzecz mała, lecz brzydki lub źle dobrany może popsuć najelegantszy strój. Co prawda handel twierdzi, że nie powinniśmy mieć kłopotów z dobraniem odpowiednich dodatków, bo w sklepach jest ich dużo, a i zapasy są spore. Te właśnie zapasy są przyczyną sporów, o których wczoraj podczas konferencji prasowej opowiadali wytwórcy. Należące do Zrzeszenia Producentów Galanterii Technicznej „Galtech" zakłady twierdzą bowiem, że to co handel ma w magazynach to stare, dawno wycofane wzory. Kiedy jednak producenci proponują na giełdach bogate kolekcje, oparte o wytyczne mody, z nowych surowców i produkowane na nowoczesnych włoskich automatach, handel ich nie chce, póki nie sprzeda zapasów.

W tej sytuacji tzw. moce przerobowe obłożone są tylko w 70 proc. Toteż, by wykazać, że handel jest w błędzie „Galtech" w połowie lipca br. otworzył własny branżowy sklep przy ul. Piotrkowskiej 247 w Łodzi. Okazuje się, że guziki, zamki błyskawiczne, a także druty do robót ręcznych, igły — to towar poszukiwany. Tu jest bowiem przez cały czas w pełnej gamie produkcyjnej. W ciągu 3 miesięcy sklep ten odwiedziło i poczyniło w nim zakupy 30 tys. osób, a sprzedano w nim wyroby o wartości 28 mln zł. Tylko w październiku utarg wyniósł 11 mln zł. Sprzedaje się tu także wyroby, których handel dotąd nie zamawiał np. okucia kaletnicze, stelaże do namiotów, wkłady filtru powietrza do „maluchów", zatrzaski typu nappa, wierzchniki do obuwia guziki przegubowe — słowem, wszystko to co produkują zakłady „Galtechu". Już wkrótce producenci zamierzają otworzyć w tym sklepie także punkt usługowy wszywania zamków błyskawicznych do toreb, butów i odzieży — po cenach konkurencyjnych w porównaniu z cenami rzemiosła.

Sklep stał się nie tylko odwiedzaną przez łodzian placówką, w której mogą kupić rozmaite dodatki, jakich gdzie indziej próżno szukają. Jest także miejscem sondowania potrzeb rynku. Od jutra w ciągu trzech najbliższych dni przedstawiciele 11 zakładów zrzeszonych w „Galtechu" będą wraz ze sprzedawcami obsługiwać klientów, pytając ich jednocześnie o potrzeby i postulaty. Może w ten sposób dojdzie do lepszego rozeznania potrzeb rynkowych i dostosowania do nich produkcji? Twierdzenia handlu o nadprodukcji, a nawet sugestie jej zmniejszenia wydają się bowiem przedwczesne i mocno przesadzone. Zwłaszcza gdy guzik — przede wszystkim modny — nie przestał być kłopotem. Choć obyśmy tylko takie mieli!

(aga)

„Złota" rybka

Niezwykłe zawody odbyły się w Bridgeport, w amerykańskim stanie Connecticut: cztery tysiące rybaków próbowało wyłowić oznakowaną błękitną rybkę — pelamidę, wypuszczoną do wody zatoki Long Island. W tym przypadku była to rzeczywiście „złota" rybka, gdyż — jak informuje dziennik „International Herald Tribune" — szczęśliwca oczekiwała hojna nagroda — milion dolarów.

Zadanie okazało się jednak niezwykle trudne, gdyż powierzchnia zatoki wynosi ponad 2,5 tys. km kw. i żyje w niej co najmniej milion pelamid. Kiedy upłynął przewidziany przez regulamin czas rywalizacji, fundatorzy nagrody — właściciele miejscowego towarzystwa ubezpieczeniowego — odetchnęli z ulgą: pieniądze pozostały, zaś reklama była niebywała!

Kosmiczni kombinatorzy

Niedawno w Bawarii otwarto biuro... podróży kosmicznych. Jego założyciel F. Gastager zapewnia, że za 3—4 lata ktoś na pewno wynajdzie odpowiedni środek transportowy do odbywania wycieczek wokół Ziemi i Księżyca. „Jednakże bilet — dodaje przedsiębiorczy kombinator — trzeba kupić już teraz". Cena — „zaledwie" 90.000 marek.

Dziś w Radiu i TV

WTOREK, 6 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert. 11.57 Komunikaty. 12.05 Mag. informacyjny. 12.30 Ludowy Zespół Instrumentalny. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki z Pragi. 13.30 Przeboje mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Spięcia. 16.35 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Ten stary dobry jazz. 18.00 Wiad. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom — „Zaklęty dwór" cz. II słuch. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.38 Komunikaty Totalizatora. 20.40 Konstanty Paustowski — „Opowieść północna" fr. 2. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kariery laureatów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Kronika wspomnień. 23.00 Wiad. 23.25 Chwila muzyki. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Punkty widzenia — komentarz Jana Bąbińskiego (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Arkadij i Borys Strugaccy „Trudno być Bogiem" fr. 1. 14.10 Przeboje sprzed lat. 15.00 Sergiusz Prokofiew — Refleksje, notatki, wypowiedzi — fr. 2. 15.10 Gra zespół Alex Band. 15.30 Klasycy syntezatorów — aud. 15.55 Miniatura literacka. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Z łódzkiego studia nagrań (Ł). 17.50 „Wtorek z ekonomią" — aud. (Ł.). 18.10 New romantic (Ł). 18.30 Klub stereo — aud. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Jesienne piosenki z Kabaretu „Starszych Panów".

PROGRAM III

11.50 Wieniamin Kawierin — „Lekcje rozłąki" odc. 10. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ursula le Guin — „Czarnoksiężnik z Archipelagu" odc. 24. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Symfonie Szostakowicza. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Big-beat na płytach — aud. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Zapisane w pamięci — aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Wieniamin Kawierin „Lekcje rozłąki" odc. 11. 20.00 Cały ten rock aud. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21.00 Mistrzowie francuskiego baroku — aud. 21.45 Książka tygodnia: „Kochanka diabła" — opow. 22.05 Inf. sport. 22.15 Śladami legend. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Kazimierz Jaworski „Medi" odc. 3.

PROGRAM IV

10.30 Kompozytorzy Młodej Polski. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.20 Nowy album Ałły Pugaczowej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 „Lektury kształcą" — aud. 12.20 Polskie zespoły instrumentalne. 12.30 „W Jeziorach" odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Symfonie klasyków. 14.00 Popołudnie młodych. 16.00 Lektury nastolatków: Henryk Lothamer — „Wilk" odc. 13. 16.10 Leksykon piosenki literackiej — aud. 16.30 Widnokrąg „Tajemnice papieru" — aud. 17.00 Wiad. 17.05 Wielka symfonia — aud 18.00 „Słownik Higieny Psychicznej „Samotność" — aud. 18.20 Piosenka włoska — aud. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język niemiecki (6). 19.55 NURT. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Wirtuozi stulecia. 22.50 Lektury Czwórki: Wiktor Pietelin „Aleksy Tołstoj". 23.00 Muzykotersola. 23.20 Człowiek i nauka 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.55 Film dla 2 zmiany — „Popielec" (4) — „Dymy" — film TP
10.50 DT — wiadomości
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Michałki"
16.55 Uroczysta akademia z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
18.00 Kram
18.30 Wspólna Polska — wspólna sprawa
19.00 Dobranoc — „Ślimak Maciuś"
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publ.
20.15 „Popielec" (4) — „Dymy" film TP
21.10 Z filmoteki 40-lecia — „Biała lokomotywa"
21.55 DT — komentarze
22.20 „Życie tak ballada" — program o Włodzimierzu Wysockim
22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.00 „W obronie własnej" — petrochemiczne zagrożenie
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Teleturniej 33
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Gorąca linia" — ekspres reporterów
20.15 „Salon muzyczny"
21.15 DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.30 Literatura i ekran — „Wygnanie" (3) — „Faszyści" — serial tv RFN
22.30 „Utrwalić ślad" — General fotografii — Józef Rybicki
23.00 DT — wiadomości

Drogiej koleżance
dr
JANINIE MICHOWICZ
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW UŁ

Dnia 2 listopada 1984 r., przeżywszy lat 62 zmarł po krótkotrwałej chorobie
ROMAN ŻELEWSKI
syn Stefana i Heleny.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 listopada br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4. XI. br. zmarł przeżywszy 83 lata
Ś. † P.
WŁADYSŁAW FLAK
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, dn. 7 XI. br. o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym powiadamia pozostała w głębokim smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1984 r. zmarła nasza najukochańsza Siostra
Ś. † P.
ANNA KALINOWSKA
DR NAUK CHEM.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. w Łodzi przy ul. Szczecińskiej.
RODZINA

W dniu 2 listopada 1984 roku zmarł, przeżywszy 55 lat, nasz ukochany Mąż, Syn, Ojciec, Brat i Dziadek
Ś. † P.
INŻ.
STEFAN CZARNECKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godz. 14.30 na cmentarzu katolickim — Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku
ŻONA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 4 listopada 1984 r. zmarła przeżywszy lat 89, nasza kochana Ciocia
Ś. † P.
MARIANNA SZEL
O pogrzebie, który odbędzie się w dniu 7 listopada br. o godz. 14.30 na cmentarzu katolickim Zarzew, zawiadamiają
SIOSTRZENICE z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 października 1984 roku zmarł najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn i Brat
Ś. † P.
MIROSŁAW WÓJCICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada br. o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew.
RODZINA

Dnia 1 listopada 1984 r. zmarł
Ś. † P.
BOGUMIŁ REJN
LAT 77.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 listopada br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym powiadamiają zrozpaczeni:
ŻONA, CÓRKI I ZIĘĆ

W dniu 2 listopada 1984 roku, przeżywszy lat 76 zmarł nasz ukochany Ojciec, Teść i Dziadziuś
Ś. † P.
EUGENIUSZ SZOLC
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1984 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 38, najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn i Brat
TADEUSZ SAŁATA
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew, przy ul. Przybyszewskiego, o czym zawiadamiają:
ŻONA, SYN, RODZICE I POZOSTAŁA RODZINA

Dziś żegnamy naszego Przyjaciela
TADEUSZA SAŁATĘ
zmarłego 2 listopada 1984 r., łącząc się w głębokim bólu z Żoną i Synem.
GRAŻYNA, WANDA, JAREK, MAREK, TADEUSZ z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 3 listopada 1984 r. zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Brat
Ś. † P.
WŁADYSŁAW ZDUŃCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.
RODZINA

W dniu 4 listopada 1984 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami
Ś. † P.
BARBARA DUNIN-WOLSKA SIWECKA
żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu św. Antoniego (Mania), o czym zawiadamiają:
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy o śmierci kochanego Męża, Tatusia i Dziadka
Ś. † P.
inż. JÓZEFA SOWIŃSKIEGO
LAT 79 — zmarłego 1 listopada 1984 roku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 listopada br. o godz. 12 na cmentarzu Łagiewniki. W wielkim żalu żegnają:
ŻONA, SYNOWIE, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKA I NAJBLIŻSZA RODZINA

ŁÓDZKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE

„POLFA"

w ŁODZI, ul. DREWNOWSKA 43/47

zatrudnią w dziale produkcji

- techników chemików i absolwentów zasadniczych szkół zawodowych,
- pracowników ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym (mężczyzn),
- pracowników pomocniczo-produkcyjnych.

PONADTO ZATRUDNIMY:

- ślusarzy remontowych,
- elektromonterów,
- laborantki,
- inżyniera chemika na stanowisku kierownika laboratorium toksykologiczno-ruchowego,
- robotników magazynowych i kierowców wózków akumulatorowych,
- portierów-rewidentów.

Pracownikom zatrudnionym w dziale produkcji i w komórkach pomocniczo-produkcyjnych oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie wypłacane według motywacyjnych zasad;
- możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w dni wolne od pracy;
- dodatki branżowe i deputat węglowy;
- uprawnienia wynikające z pracy w przemyśle chemicznym.

Informacji na temat warunków pracy i płacy udziela dział kadr i szkolenia zawodowego Łódzkich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa" w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47, tel. 57-90-00 w. 266. 2827-k

Nieruchomości

KUPIĘ dom około 100 m z ogrodem lub działkę budowlaną — okolice Łagiewnik. W rozliczeniu ewentualnie M-3 (bloki). Oferty „37201" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŁADNĄ działkę budowlaną w Zgierzu i budynek mieszkalny sprzedam. Zgierz, Chełmska 3b. 18472 g

PLAC ok. 700 m z rozpoczętą budową sprzedam Kilińskiego 256 m. 20 po 18 18441 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną 20 km poza Łodzią — tanio odstąpię. Tel. 36-63-44 po 16. 18505 g

PÓŁ bliźniaka (125 m kw.) wraz z domkiem (40 m kw.) blisko jezior i lasów w Czaplinku — sprzedam, tel. 455-52.

BIURO Pośrednictwa, 22 Lipca 12, tel. 32-18-08 — posiada ciekawe oferty sprzedaży własnościowych M-3 Śródmieście, Dąbrowa, Polesie, Bałuty, M-4 Śródmieście, Polesie Dąbrowa, Bałuty, Górna M-5 Dąbrowa, Śródmieście, Polesie oraz mieszkania międzywojenne. Kuźmiński.

SPRZEDAM domek z małą działką. Meble kuchenne jasne — sprzedam. Cementowa 12a (od Warszawskiej) po 14. 37401 g

Kupno-Sprzedaż

KREDENS z okresu międzywojennego — kupię. Tel. 52-64-53, po 16. 18498 g

NAWILŻACZ powietrza — kupię. 48-06-28. 18461 g

ZAMRAŻARKĘ domową — kupię. Tel. 51-37-53.

PIONOWĄ ręczną wtryskarkę z imadłem — kupię. Tel. 33-24-78. 18563 g

BONY PKO — kupię. 84-32-94. 37351 g

OKAZYJNIE sprzedam overlock 3-nitkowy, dywan 2×3 — nowe RFN. Widzew-Wschód, Szafera 8 m. 50, blok 208 37212 g

SPRZEDAM kożuch damski duży rozmiar, skóry kanadyjskie. 55-35-21. 37189 g

SILOS do cementu nowy sprzedam, tel. 33-52-30, 84-95-66. 18467 g

WYKŁADZINĘ dywanową (niebieską), części do Fiata (tłoczki hamulcowe, wkład pompy hamulcowej, silnik do remontu), tapetę belgijską — sprzedam Milionowa 45—3. 18499 g

BUTY narciarskie damskie nr 6 (nowe, włoskie) — sprzedam. Milionowa 45-3 18501 g

TELEWIZOR czarno-biały, kamerę „Lomo", silnik Skody 100 do remontu — sprzedam. Tel. 43-82-74, po 17. 18494 g

OVERLOCK 3-nitkowy, przemysłowy — sprzedam. Oferty „18567" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM futro tęgie źrebakowe. Tel. 51-04-02 po 17. 37158 g

TOKARKĘ do drewna (średnie toczenie do śred. 400, długość do 1200) — sprzedam. Oferty „18565" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NOWY segment zagraniczny — sprzedam. 52-42-82, godz. 16—20. 18556 g

JOWISZA 1,5 roczny ze zdalnym sterowaniem (bezprzewodowe) i z systemem Pall do odbioru video sprzedam, Łukasińskiego 2 m. 64, po 16 18512 g

DUŻE ilości kapusty białej, czerwonej sprzedam, tel. 43-75-40, po 17. 18531 g

GRZEJNIK olejowy, dekoracyjną skórę łosia, tablicę rozdzielczą sprzedam, tel. 57-36-55. 16511 g

CASSETTEDECK Sharp RT-200 sprzedam. Tel. 32-14-78. 18492 g

BOUCLE różne kolory sprzedam, Gdynia, tel. 20-65-16. 452 P

ZAKŁAD
HYDRAULIKI SIŁOWEJ
w Łodzi, ul. Strzelczyka 7/9

zatrudni natychmiast:

- kierowników wydziałów produkcyjnych,
- mistrzów wydziałów produkcyjnych,
- technologów,
- konstruktorów,
- księgowe,
- mistrza do zamaszynowania.
- referenta ds. zaopatrzeniowych — dz. inwestycji.

3572-k

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ „DOMAR"
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 190
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „Tarpan 233", nr silnika 564355, nr podwozia 21073, rok prod. 1979, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 191.700 złotych.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Piotrkowska 190, w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 14 listopada br. o godz. 11 w dziale transportu w Łodzi, ul. Brukowa 4.

Pojazd można oglądać przy ul. Brukowej 4 w godz. [illegible].

W przypadku niedojścia do sprzedaży w I przetargu II przetarg odbędzie się 14 listopada br. o godz. 13. Cena wywoławcza II przetargu może być obniżona.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny. 3671-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO „LENORA"
w ŁODZI, ul. SREBRZYŃSKA 42
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub prywatnych na wykonanie 6 studzienek o głębokości ca 8 m.

Oferty należy składać w terminie do 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem naszego zakładu, do działu gł. energetyka.

Otwarcie ofert nastąpi w jedenastym dniu od daty ukazania się oferty. Bliższych danych udziela dział gł. energetyka, tel. 33-99-78. 3674-k

ZEGAR stojący bardzo ładny — sprzedam. Gagarina 23 m. 26. 37196 g

PAPĘ, płytki PCV, okna balkonowe dwuskrzydłowe, rury Faviera, opony 155×15 — sprzedam. Słoneczna 12, po 16. 17783 g

SPRZEDAM płaszcz skórzany męski 3/4 na podpince futrzanej. Tel. 43-03-03, po 16 37112 g

TV kolor „Jowisz" mało używany — sprzedam. Tel. 32-89-72. 37395 g

RYMARKĘ 45 klasy z silnikiem — sprzedam. 43-39-35. 37323 g

PUDELKI białe miniaturki — sprzedam. Zgierz, oś. 650-lecia, blok 72 — 32 37346 g

WELCHTERIERY szczenięta rodowodowe sprzedam Józef Kosztyła Tomaszów Maz. ul. Zubrzyckiego 114a m. 12 18510 g

Pojazdy

KOMPLETNĄ, używaną karoserię wraz z wyposażeniem do „Wartburga 353" sprzedam. Tel. 16-35-40 od godz. 9—14. Pawłowski.

SKODĘ 1000L 1976 sprzedam tel. 84-08-37, po 18. 18469 g

WARTBURGA 1000 tanio sprzedam. Felińskiego 1 m. 26, po 16. 18434 g

SYRENĘ 105 pilnie sprzedam, Wawelska 18/22a m. 4, bl. 391. 18433 g

ŁADĘ 1500S 1981 46 tys. km sprzedam. 73-78-49, po 19. 18429 g

NOWEGO Fiata 125p i rocznego 126p sprzedam, tel. 78-49-87. 18489 g

FIATA 125p 1500 (1973) blacha do remontu — tanio sprzedam, Łódź, Hufcowa 18c m. 17, bl. 105. 18536 g

„ZASTAWĘ 1100" (1980) po wypadku lub na części — sprzedam. 86-46-68, 34-97-28. 37499 g

„SYRENĘ R-20" — sprzedam. Łódź, Kolumny 98. 37291 g

WARSZAWĘ combi — sprzedam. Al. Kościuszki 24 m. 1. 37275 g

ODSTĄPIĘ wkład „Fiata 126p" — odbiór 1985. Tel. 52-73-43. 37241 g

„MERCEDESA 2000" (1979) — sprzedam. Tel 86-08-41. 37235 g

VW garbus (70), silnik (75). Na części lub w całości sprzedam. Tel. 43-59-68, po 15. 37302 g

SPRZEDAM pilnie „Wartburga 353" (1975). Aleksandrów, Bratoszewskiego 11 m. 10, po 15. 37301 g

„SKODA 100" do remontu — sprzedam. 32-89-72. 37318 g

„WARSZAWĘ combi" po remoncie sprzedam. Kilińskiego 125 m. 6 37328 g

126p (1975) sprzedam, tel. 33-17-00. 18548 g

KAROSERIĘ 126p (1982) sprzedam Oglądać: Olechowska 78, tel. 84-37-64. 18464 g

RESOR 126p — kupię, tel. 55-24-66.

GARAŻU poszukuję. Tel. 78-83-52.

DOCZEPĘ „Niewiadów" — sprzedam. Łódź, Pokojowa 10. 37162 g

GARAŻ do wydzierżawienia przy parku Staromiejskim. Oferty „37153" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

126 p z silnikiem 127, dodatkowe wyposażenie — sprzedam. Oferty 36487 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

NADWOZIE „Poloneza" (1981) po remoncie — kompletne sprzedam. 57-76-91. 37530 g

SPRZEDAM silnik diesel do „Poloneza", „Wołgi", „Nysy", „Fiata 125", „Żuka" ewentualnie z zamontowaniem. Tel. 86-69-73

SPRZEDAM silnik diesel „Citroena 2200 diesel, części do „Peugeota 504" i „Citroen CX diesel. Tel. 86-69-73.

Lokale

MIESZKANIE 4-pokojowe, bloki sprzedam — zamienię na dom. Dąbrowskiego 105 m. 42, (12—13.30)

ZAMIENIĘ stare budownictwo, 3 pokoje (90 m), wygody, c.o. lokalne, na pokój i mieszkanie nadające się na pomieszczenie mieszkalne z pracownią. Piotrkowska 85 m. 24 od 16—18.

MIESZKANIA własnościowe — pośrednictwo kupna — sprzedaży. Kniaziewicza 36, (Julianów) godz. 12—17. Tel. 51-26-91 Rutkowski. 36847 g

CZTEROPOKOJOWE, 81 m kw., własnościowe — Śródmieście — sprzedam lub zamienię na dwa mieszkanie w Warszawie. Oferty „18458" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Z powodu wyjazdu własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „18486" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MIESZKANIE własnościowe (kwaterunkowe) dwupokojowe, wygody, telefon — kupię. 32-09-24 wieczorem. 18487 g

M-4 własnościowe, 63 m — sprzedam. Urzędnicza 39 m 85 (8—9 rano). Tel. 36-61-59 wieczorem. 37298 g

SAMODZIELNE mieszkanie dla panienek pracujących spoza Łodzi. Telewela 17 m 47. 37045 g

MIESZKANIE kwaterunkowe centrum 125 m, II piętro, wygody bez c.o., telefon, możliwość cichej produkcji — zamienię na 2 pokoje, kuchnię kwaterunkowe wygody, c.o., telefon — budownictwo międzywojenne lub bloki murowane oraz pokój, kuchnię kwaterunkowe z wygodami, telefon. Oferty „37302" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 Zgierz i M-2 Łódź na trzy — czteropokojowe Łódź. Oferty „18452" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NA pracownię udostępnię małe samodzielne pomieszczenie. Górna, tel. 80-55-69 po 18. 18490 g

3 pokoje z kuchnią, 85 m kw., kwaterunkowe w starym budownictwie w centrum — zamienię na pokój z kuchnią w blokach. Tel. 43-07-48, po godz. 16. 18560 g

POSZUKUJĘ lokalu z siłą (może być w podpiwniczeniu) na prowadzenie rzemiosła na terenie Bałut, najchętniej Julianow, Radogoszcz, tel. 57-59-59. 37570 g

CUDZOZIEMCOWI M-3 wynajmę. 52-42-82, godz. 16—20. 18537 g

KUPIĘ M-3 lub M-2 własnościowe. Oferty „37160" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Płatne za rok z góry. Oferty „37154" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2 lub zbliżonego dla młodego małżeństwa z dzieckiem na 1—2 lata. Tel. 36-06-69 godz. 7—13. Chociąnowicki. 37214 g

Nauka Praca

SZWACZKĘ do szycia kurtek — zatrudnię. Milionowa 45—3 (18—20). 18500 g

ZLECĘ retusz — pilne. Oferty „18453" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ chałupnictwo. Tel. 57-63-22 godz. 16—18. 18393 g

CUKIERNIKA — przyjmę. Tel. 78-68-68, godz. 6—15, 32-22-29, godz. 16—20. 18506 g

POTRZEBNA manicurzystka, pedicurzystka na własny rachunek, ul. Traugutta 5. Zakład fryzjerski, tel. 32-02-82. 18515 g

MŁODA podejmie pracę w sektorze prywatnym lub chałupnictwo (oprócz szycia). Tel. 32-37-86 do godz. 15. 37367 g

PRZYJMĘ chałupnictwo oprócz szycia. 36-56-38. 18516 g

PRZYJMĘ chałupnictwo oprócz szycia. Strzelecka 22 m 51, bl. 213. 18518 g

PRZYJMĘ chałupnictwo oprócz szycia 43-05-21. 18517 g

INŻYNIER mechanik podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „18551" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MATEMATYKA, fizyka — 43-88-16 Rola-Rulski 17925 g

MATEMATYKA, fizyka, niemiecki Sidorowicz 78-38-02 37775 g

MATEMATYKA 51-74-10 — mgr Pluskowski. 35804 g

ZATRUDNIĘ szwaczki. Warunki bardzo dobre. Tel. 36-18-40 18330 g

Usługi

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — regulacja pokrętłem. Tel. 51-87-83 Skrzypek. 37455 g

EXPRESS: Czyszczenie i farbowanie kożuchów, bielenie dzianin. Nowotki 145, Struga 7 Jung. 37187 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenia pojazdów. Gwarancja. Inż. Czajkowski, Żniwna 27 E, tel. 51-89-83. 18456 g

LODÓWKI — naprawa, skup agregatów. Nowicki, 84-75-94. 18534 g

FUTERAŁY sztywne na gitary i inne instrumenty muzyczne wysokiej klasy — zamówisz, kupisz, Łódź, Warneńczyka 48 (za wiaduktem na Rzgowskiej — Chojny) Pyrcz Zwiech. 37270 g

DRZWI harmonijkowe, duży wybór wózków składaków oraz wyrobów z drewna, luster, stolików, wieszaków, żyrandoli, lamp, kinkietów, karniszy, szafek na obuwie — sprzedaż, Wschodnia 58, Malczewska. 16089 g

PRZEPROWADZKI. Tel. 84-73-71 Kostanek. 28626 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Kluszczyński, tel. 86-26-20. 29360 g

PRALKI automatyczne — naprawa, inż. Wojciech Knabe, tel. 55-48-28. 13769 g

SEJF — instalowanie skrytek sekretnych ściennych i meblowych z nietypowymi zamkami o sterowaniu numerycznym. Zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady), ozdobne wytłumianie. Drzwi harmonijkowe. 52-91-82. Anczewski. 36735 g

JOWISZ — Rubin naprawa 55-24-56 Muszyński 31223 g

CZYSZCZENIE szamponiera obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wągrowska, 34-96-03. 35073 g

UKŁADY wydechowe, nadkola, Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski 37172 g

ZAKŁADY
PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO
im. M. BUCZKA „ZENIT"
w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 82/84

ZATRUDNIĄ ZARAZ

- dziewiarzy-pończoszników,
- formiarki,
- mistrzów aut. pończoszniczych o specjalności — dziewiarstwo,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia do zawodu pończosznika i formiarki oraz pracowników młodocianych powyżej 17,5 roku życia do przyuczenia w zawodzie pończosznika,
- robotnika transportowego z obowiązkiem omiatania posesji.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział osobowy, zatrudnienia i płac — Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84, tel. 36-18-01. 3691-k

ZAMKI, blachę, blokady, karnisze, kołki rozporowe — zakładam. 51-67-69, Polak. 18758 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 42-84-74 Dobrzyński. 33170 g

KINESKOPY — regeneracja 57-33-00, Lubartowicz. 18249 g

TELENAPRAWA 34-98-65, Bednarek. 18602 g

MYCIE okien, podłóg, trzepanie pranie dywanów. Pietkiewicz 88-15-72. 18363 g

Różne

DWA miejsca w samochodzie do RFN. Wyjazd w II połowie listopada. Oferty „37215" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM „Nysę" — wolny czas — oczekuję propozycji. Tel. 32-41-77. 37299 g

KONTAKTY, oferty zagraniczne dla pań — Biuro Matrymonialne „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37. 3472 k

DUŻY wybór ofert matrymonialnych, wieczorki zapoznawcze Biuro „NEPTUN" Gdańsk 50, skrytka 7. 3577 k

POSZUKUJĘ rzutkiego wspólnika z gotówką do dużej produkcji. Oferty 37334 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

AKTUALNIE poszukuję solidnych dostawców spodni oraz innych artykułów branży konfekcyjnej Kawka Urszula Skoczków k. Cieszyna ul. Gwardii Ludowej 7 obok hotelu. 18550 g

Zguby

SYLWESTER Włodarczyk zgubił portfel z dokumentami i pieniędzmi zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO prawo jazdy Andrzej Sylburski, Thaelmanna 10 m. 80 37157 g

ZGUBIONO złoty łańcuszek z krzyżykiem. Wysoka nagroda Kilińskiego 139 m. 34 37149 g

ZGUBIONO legitymację studencką 4849 WAM, Leszek Szydłowski 37185 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: Społem PSS w Łodzi Oddział Widzew. Ajent Eugeniusz Błoch. Saturator nr 663 ul. Puszkina 10. 18439 g

JANOWI Kokocińskiemu, Konstantynów, Sucharskiego 9 skradziono prawo jazdy.

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Wawszko Paweł, ul. Gagarina 20 m. 28 37371 g

ANDRZEJ Fijałkowski, Karpacka 16 zgubił prawo jazdy. 18562 g

SKRADZIONO prawo jazdy w Gorzowie Wielkopolskim Małek Edward Lech Żelazna 17 m. 2. 18543 g

JAN Mękwiński Radomsko 15 Grudnia 27 zgubił prawo jazdy. 456-p

ZGUBIONO legitymację studencką 6264/S/AM Jacek Błasiak 37284 g

ZGUBIONO legitymację studencką 46725/PŁ Bogdan Jędrzejewski 37281 g

ZGUBIONO legitymację studencką 264/A AM Ewa Łopatko 37266 g

ZGUBIONO legitymację studencką 87602 PŁ, Beata Głuszcz 37197 g

SKRADZIONO prawo jazdy — Anna Furmańczyk Ozorków, Bema 9. 37249 g

ANDRZEJ Traczyński zgubił prawo jazdy. 37300 g

SŁAWOMIR Rydz zgubił leg. studencką 50429 PŁ. 37310 g

SKRADZIONO prawo jazdy Marek Suszyński, Aleksandrowska 100 m. 71 37330 g

WŁODZIMIERZ Sobieraj, Piotrkowska 122 zgubił pieczątkę „EKG u pacjenta" tel. 57-55-55". 18276 g

ZGUBIONO prawo jazdy Andrzej Domieniecki, Limanowskiego 204/208 m. 2 37396 g

POSTĘPOWANIE SPADKOWE

W Sądzie Rejonowym w Łodzi V Wydział Cywilny toczy się postępowanie spadkowe po Franciszku CHOLEWIE ostatnio zam. w Łodzi, zmarłym 16 grudnia 1981 r.

Wzywa się spadkobierców zmarłego aby w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. 3602/k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 15 listopada 1984 roku o godz. 10 w gmachu uniwersytetu ul. Narutowicza 65, sala 206, II p., odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Elżbiety Grzelakowskiej nt „Ekologiczne uwarunkowania rozwoju osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego w północnej części Borów Tucholskich".

Promotor: doc. dr Jerzy Kmieciński z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3759-k

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 15 listopada 1984 roku o godz. 12.30 w gmachu uniwersytetu ul. Narutowicza 65, sala 206, II p., odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Małgorzaty Kowalczyk nt.: „Baciaż — średniowieczny gród i kasztelania na Pomorzu w świetle źródeł archeologicznych i pisanych".

Promotor: doc. dr Jerzy Kmieciński z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3760-k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim życzliwym, którzy i w myślach, i w żałobnym orszaku żegnali Zmarłą, a szczególnie najbliższym Sąsiadom Pani Basi Śnieżkowskiej oraz Pani C. Trzęsowskiej za niesioną pomoc oraz za słowa pocieszenia w najtrudniejszych chwilach życia

Ś. † P.

GENOWEFY
MARCINKOWSKIEJ

składa najserdeczniejsze podziękowanie

SYN

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. † P.

JANINIE SIKORSKIEJ

z domu CZECHLEWSKIEJ

zmarłej dnia 24 października 1984 roku, serdeczne podziękowanie składają

DZIECI

W pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej Córki, Mamusi, Żony, Siostry i Bratowej

Ś. † P.

BARBARY ZAWADZKIEJ

z domu BRANDEBURG,

zmarłej w Krakowie, odprawiona zostanie msza święta w kościele oo. Franciszkanów, ul. Tatrzańska 111 — Dąbrowa, w dniu 8 listopada 1984 r. o godz. 18.30. O chwilę pamięci o Niej proszą:

MATKA, SYN, MĄŻ, BRAT i ŻONA, SZWAGIERKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym za okazaną życzliwość i uczestnictwo w uroczystości pogrzebowej naszej ukochanej Mamusi i Babci

Ś. † P.

ZOFII SKRZYŃSKIEJ

składają serdeczne podziękowanie:

CÓRKA, WNUCZKA i SYN

Wyrazy szczerego współczucia dla

dr MARII TAZBIR

z powodu śmierci

OJCA

składają

PRACOWNICY z 51 PRZYCHODNI REJONOWEJ W ŁODZI

POSŁOWIE O USŁUGACH

Najlepiej szyć worki na cukier

Łódzki poseł Józef Wojtala wizytował niedawno jeden z punktów świadczących usługi w zakresie ciężkiego krawiectwa męskiego i zastał tam bardzo zadowolonych pracowników, co przy niedostatku personelu zakładów usługowych jest zupełnie wyjątkowe. Okazało się, że powodem zadowolenia personelu jest płaca, która zbliża się do średniej płacy krajowej, co znowu w sferze usług nie jest na porządku dziennym. Krawcy twierdzili, iż płacę tę zawdzięczają operatywności swojego kierownika, którego spryt pozwala im co najmniej raz w miesiącu szyć dużą partię... worków na cukier, co znacznie podwyższa ich zarobki.

Anegdota ta dobrze ilustruje stan panujący w usługach. Z jednej strony są one stale nierentowne, a z drugiej strony nie to się opłaca, co się opłacać powinno. Dlaczego tak jest i co zrobić, żeby to zmienić zastanawiali się wczoraj łódzcy posłowie na posiedzeniu w Urzędzie Miasta Łodzi. Przedstawiono im, opracowany w UMŁ, program rozwoju usług do końca przyszłego roku o którym to programie pisaliśmy niedawno gdy był on dyskutowany na posiedzeniu komisji rady narodowej. Dyrektor Wydziału Przemysłu Terenowego, Drobnej Wytwórczości i Usług UMŁ — Leszek Małolepszy, zwrócił uwagę posłów, iż nadal nie realizuje się przyjętych rok temu w uchwale Rady Ministrów zaleceń, że stale rosną koszty i to te niezależne od usługodawców, zaś ciągle zmieniane zasady kredytowania i opodatkowania nie pozwalają ani fachowcom od usług, ani urzędnikom planować zamierzeń na dłuższy czas.

Ciekawymi uwagami podzielił się z posłami przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Otóż z badań tej instytucji wynika, że mimo dopłacania do usług nadal w firmach usługowych pracują ludzie na stanowiskach jakich nie ma nigdzie poza Polską. Nie trzeba dodawać, że chodzi tutaj o stanowiska administracyjne. Zdaniem łódzkiej delegatury NIK władze miasta tylko sporadycznie korzystają z prawa przeznaczania części towarów z puli rynkowej na zaopatrzenie zakładów usługowych.

W dyskusji posłowie potwierdzili powszechną opinię, iż w obecnej sytuacji mamy do czynienia z kwadratura koła: usługi są nierentowne i dlatego często podwyższa się ich ceny, co z kolei powoduje iż coraz większych grup ludności na takie drogie usługi nie stać, co oznacza w efekcie spadek popytu. Mówiono także, iż właśnie w kryzysie, gdy brakuje towarów, usługi pozwalają na przedłużenie życia artykułów, które już w domu mamy. Jeżeli tych oficjalnych jest za mało, to nic dziwnego, że kwitnie „czarny rynek" usługowy, posługujący się niższymi cenami bo nie płacący ani podatków, ani innych świadczeń.

Wygląda więc na to, że uzdrowienie sytuacji w usługach wymaga zintensyfikowania działań administracji wojewódzkiej ale nie obejdzie się chyba bez nowych unormowań prawno-finansowych szczebla centralnego. Po prostu dzisiaj zła sytuacja mamy w usługach praktycznie we wszystkich sprawach, od których one zależą. Mnożą się narzekania na system podatkowy, na ceny, na braki zaopatrzeniowe, na niedostatek lokali, ciągle za mało mamy fachowców w tej dziedzinie, zaś nawet duże spółdzielnie usługowe są za biedne, żeby inwestować.

K. K.

Dyżury radnych

Dziś w godz. 15—18 interesantów przyjmują dyżurujący członkowie Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi oraz dzielnicowych rad narodowych.

W Radzie Narodowej m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104, front, parter, pokój nr 014a) dyżur pełni członek Prez. RN m. Łodzi — **Wiesław Jóźwiak.**

W dzielnicowych radach narodowych dyżurują:

▶ Na Bałutach (ul. Zachodnia 47, pokój 169) — **Alfreda Berger-Sławińska;**

▶ na Górnej (al. Politechniki 36 pokój 129) — **Stanisław Kosucki;**

▶ na Polesiu (ul. Zielona 10, pokój 125) — **Mieczysław Rogalski;**

▶ w Śródmieściu (al. Kościuszki 1, pokój 113) — **Justyna Orłowska-Klauz;**

▶ na Widzewie (ul. Armii Czerwonej 30, pokój 30) — **Alicja Wdowiak.**

▶ w Zgierzu (pl. Armii Czerwonej 1, pokój 37, w gabinecie przewodniczącego MRN) — **Juliusz Kucharski.**

(j. kr.)

WCZORAJ...

...odbyło się w UMŁ comiesięczne spotkanie prezydenta z kadrą kierowniczą łódzkich zakładów pracy. Dyrektorów zapoznano z realizacją planu społeczno-gospodarczego naszego województwa po trzech kwartałach oraz z działaniami milicji na rzecz zapobiegania i zwalczania przestępczości gospodarczej; przedstawiono im również ofertę firm informatycznych specjalizujących się w usługach, które mogą być przydatne w zakładach pracy.

(K. K.)

TURNIEJ JEDNEGO WIERSZA

Zakładowy Dom Kultury ŁZPB im. Obrońców Pokoju „UNIONTEX", przy współudziale Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury oraz Wydziału Oświaty Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew, ogłasza Turniej Jednego Wiersza o Laur Stanisława Czernika — Jesień 84.

Do turnieju można zgłaszać utwory (po jednym wierszu jednego autora) dotąd nigdzie nie publikowane i nie nagradzane w konkursach literackich. Wiersz, oznaczony godłem, należy nadesłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu do 30 listopada br. pod adresem: Zakładowy Dom Kultury ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ul. Przędzalniana 68, 90-338 Łódź z dopiskiem na kopercie — „Turniej Jednego Wiersza". Do prac należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą imię i nazwisko oraz adres autora. Prace nadesłane na konkurs nie będą zwracane.

Oceniane i nagradzane będą wyłącznie wiersze autorów obecnych na imprezie finałowej, która odbędzie się 9 grudnia br. o godz. 11 w kawiarni ZDK.

(n)

Zginął czarny cocker spaniel...

...w okolicy skrzyżowania Narutowicza i Kopcińskiego. Tylko rozpaczliwy telefon od dwóch małych dziewczynek spowodował, że robimy wyjątek i zamieszczamy tę wiadomość. Za odprowadzenie — nagroda. Adres: ul. Narutowicza 107 m. 5.

W. M.

Łódzkie drogi w ślepym zaułku?...

Miliard czterysta tysięcy złotych rocznie ma do dyspozycji Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów na pokrycie kosztów remontów kapitalnych i bieżących dróg i ulic w województwie łódzkim. Potrzeby są dwa razy większe. W przyszłym roku pieniędzy nie będzie więcej, a ceny wzrosły ostatnio o ok 30 procent. Wnioski nasuwają się same. Brakuje środków nawet na utrzymanie tego co jest, nie mówiąc już o nowych inwestycjach. A inwestować przecież trzeba — o 7 procent rocznie wzrasta ilość środków komunikacji w mieście, powstają nowe osiedla...

To nie koniec kłopotów. Przedsiębiorstwa zajmujące się budową dróg, ulic, mostów wiaduktów i ich remontami — nie mają ludzi. Dlatego np. przebudowa układu komunikacyjnego w rejonie Dworca Kaliskiego opóźniona jest już ok półtora roku dlatego m. in. przerwane zostały prace przy budowie północnej części wiaduktu na ul. Dąbrowskiego...

Z problemami nękającymi drogowców zapoznali się podczas wczorajszej lustracji łódzkiego układu komunikacyjnego członkowie komisji Gospodarki Komunalnej Rady Narodowej Miasta Łodzi. Czy będą w stanie pomóc w rozwiązaniu choćby niektórych z nich — pokaże czas.

Nie tylko zresztą przyczyny natury ekonomicznej leżą u podstaw niektórych negatywnych zjawisk. Oto np. w niedawno oddanym do użytku przejściu podziemnym pod ul. Armii Czerwonej nie ma zjazdów dla wózków dziecięcych, nie będzie ich także w trzech przejściach budowanych obecnie pod ul. Rokicińską. Powód? Jak wyjaśnił dyrektor Andrzej Doliński z WPDiM, odpowiednie przepisy stanowią, że zjazdy można robić tam, gdzie kąt nachylenia zejścia nie przekracza 10—15 stopni, tymczasem w wymienionych przejściach wynosi on ok. 40 stopni. Dlaczego? Warunkuje to gęstość zabudowy i uzbrojenia terenu. Tylko czy 40-stopniowy zjazd jest bardziej niebezpieczny, niż znoszenie wózka po równie pochyłych schodach?...

Wróćmy jednak do spraw zasadniczych. Jak, na tle wspomnianych trudności i kłopotów, rysuje się najbliższa przyszłość łódzkich ulic i dróg?

Jak wynika z wypowiedzi dyr. Dolińskiego, nieunikniona jest dalsza dekapitalizacja „drogowego" majątku. W przyszłym roku kontynuowane będą prace już rozpoczęte a więc m. in. budowa drugiej nitki ul. Rokicińskiej i wiaduktów nad nią, przebudowa rejonu Dworca Kaliskiego, budowa ul. Wjazdowej, planowane jest również oddanie do eksploatacji drugiej jezdni ul. Julianowskiej wraz z węzłem Julianowska — Łagiewnicka oraz wiaduktu w ul. Dąbrowskiego. Jeśli chodzi o remonty WPDiM będzie się musiał ograniczyć do obiektów w najgorszym stanie. W nadchodzącej pięciolatce planuje się m. in. zbudowanie drugiej jezdni ul. Narutowicza — od Piotrkowskiej do Sienkiewicza, modernizację Piotrkowskiej, przebudowę ul. Nowotki w rejonie nowego centrum kliniczno-dydaktycznego AM, budowę dworca autobusowego MPK w rejonie Dworca Fabrycznego i kilka innych inwestycji budowlano-remontowych. Takie są plany, co z nich wyjdzie — zobaczymy.

(ab)

Udany sezon w obiektach WOSiR

Dziś w ośrodku wypoczynkowym WOSiR w Borkach nad Zalewem Sulejowskim odbędzie się narada podsumowująca tegoroczny sezon letni. Jakie było lato 1984? Wprawdzie była gorsza pogoda aniżeli w lecie 1983 roku, ale w obiektach położonych nad wodą i na basenach WOSiR odpoczywało około 2,2 mln osób. Wypożyczono około 40 tys. razy jednostki pływające za kwotę blisko 1,2 mln zł.

Jedynie w basenie OW „Promienistych" była czysta woda, natomiast stan wód w łódzkich kąpeliskach uległ dalszemu pogorszeniu. Z tego powodu nie można było się kąpać na Stawach Jana i na Młynku. Kąpielisko na stawie nr 3 w Arturówku uruchomione zostało dopiero w lipcu. Wypożyczany sprzęt wodny był mocno wyeksploatowany, wielokrotnie uprzednio remontowany, a po sezonie letnim w poważnej części został przeznaczony do kasacji. W wypożyczalniach sprzętu sportowego brak było dostatecznej ilości nowych piłek, rakiet, leżaków i materacy. Wypożyczalnie nie mogły po prostu nabyć ich w sklepach uspołecznionych.

W obiektach WOSiR czynne były wszystkie boiska, korty tenisowe, kręgielnie i inne urządzenia sportowe. Na podkreślenie zasługuje, że w tym roku z wyjątkiem czerwca wszystkie kąpieliska i baseny posiadały dostateczną liczbę ratowników wodnych.

Dodajmy jeszcze, że z usług obiektów posiadających hotele od początku roku do końca września skorzystało 28 tys. osób. Zorganizowano wczasy dla 3,3 tys. łodzian, zaś 3,2 tys. turystów biwakowało na polach campingowych. W Rowach, Borkach i Wiśniowej Górze w okresie letnim dużym powodzeniem cieszyły się wczasy. Tak więc można powiedzieć, że sezon letni był udany. Miejmy nadzieję, że równie udany będzie sezon zimowy.

(j.kr)

Jubileuszowa premiera w Teatrze Nowym

12 listopada, w dniu jubileuszu 35-lecia Teatru Nowego w Łodzi, w Dużej Sali TN odbędzie się premiera „Legendy" Stanisława Wyspiańskiego, z muzyką Zygmunta Koniecznego, w reżyserii Andrzeja Maja, ze scenografią Leszka Mądzika.

Główne role grają: Anna Grzeszczak, Mirosława Marcheluk, Grażyna Czaplanka, Elżbieta Panas, Teresa Makarska, Halina Miller, Danuta Rynkiewicz, Irena Szewczyk, Janusz Kubicki, Piotr Krukowski, Dymitr Hołówko i Marek Jasiński.

Tegoż dnia zostanie również otwarta w pomieszczeniach teatru okolicznościowa wystawa pn.: „Z historii Teatru Nowego".

Przed obliczem Temidy

W listopadzie Sąd Wojewódzki w Łodzi będzie miał pełne ręce pracy ponieważ na wokandę trafią sprawy dotyczące przywłaszczeń, kradzieży i niedoboru mienia. W grę wchodzą bardzo duże kwoty.

Dziś rozpocznie się proces przeciwko Ryszardowi W., który zatrudniony jako agent kiosku „Ruchu" zagarnął 300 tys. zł na szkodę RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Łodzi oraz nie dopełnił obowiązku i przekroczył swoje uprawnienia w zakresie nadzoru nad powierzonym mu mieniem dopuszczając do sprzedaży osoby nieuprawnione czym doprowadził do powstania niedoboru nie mniejszego niż 1.100 tys. zł.

7 bm. przed sądem stanie 18-letni Robert P., który w porozumieniu z nie ustalonymi jeszcze sprawcami dokonał dwóch włamań do SDH „Magda". Do wnętrza sklepu dostał się przez wybitą szybę świetlika, przepiłował też kraty, które go zabezpieczały. Jego łupem były torby, perfumy, zegarki, odzież oraz inne artykuły wartości prawie 700 tys. zł.

Od 12 bm. trwać będzie proces Eugeniusza G. — właściciela prywatnego zakładu murarsko-betoniarskiego który w ciągu 6 miesięcy zagarnął mienie społeczne wartości przeszło 720 tys. zł na szkodę Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych oraz innych przedsiębiorstw uspołecznionych. Włamywał się on do magazynów i demontował elementy grzejne.

19 bm. sąd zajmie się sprawą Jana K. oskarżonego o przywłaszczenie 162 skór garbowanych wartości 707 tys. zł na szkodę Przedsiębiorstwa Doświadczalno-Produkcyjnego Garbarstwa.

(lza)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	57 24-33
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne:	
Łódź-Północ	33-34-31
Łódź-Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	36-53-59, 992
Pogotowie dźwigowe	78-35-29, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Eugeniusz Onegin"
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Profesja Pani Warren"
JARACZA — godz. 19 „Kamień na kamieniu"
MAŁA SCENA — godz. 19 „Pokojówki"
7.15 — godz. 19 „Księżniczka i żebrak"
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Intryga i miłość"
MUZYCZNY — godz. 11 „Jaś i Małgosia"
ARLEKIN — godz. 17.30 Szewczyk Dratewka"
TEATR 77 — godz. 19 „Kazanie"
FILHARMONIA (Narutowicza 29) godz. 19 — Recital skrzypcowy Grigorij Żislin — skrzypce (ZSRR); Frida Bauer — fortepian (ZSRR). W programie: D. Szostakowicz Chaconne; D. Szostakowicz — Sonata na skrzypce i fortepian G-dur op. 134; J. Brahms — Sonata na skrzypce i fortepian d-moll nr 3 R. Swietianow — Sonatina i Elegia e-moll; N. Paganini — Campanella

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) godz 11—18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul Ogrodowa 15) godz. 11—15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 14—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—15
MIASTA PABIANIC (Pabianice pl Obr. Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWA

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 grafika H. Płóciennika

• • •

ZOO czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—16
OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Błękitny Grom" USA od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17 19.30
IWANOWO — „Katastrofa w Gibraltarze" pol. od lat 15 godz. 12; „Czwarty rok wojny" — radz. od lat 12 godz. 16 18; Seans premierowy z czytaną listą dialogową — „E.T." — USA od lat 15 godz. 20, oraz filmy krótkometrażowe
PRZEDWIOŚNIE — „Grzechy dzieciństwa" pol. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Kamienne tablice" — pol od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz 10, 13, 16 19
WISŁA — „Czas dojrzewania" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17 19.30
ZACHĘTA — „Thais" pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
STUDIO — „Tysiąc miliardów dolarów" fr. od lat 15 godz. 16 45 19.15
STYLOWY — Mistrzowie kina światowego: Steven Spielberg „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe godz. 14.30, 17, 19.30
MAŁE STUDYJNE — Pożegnanie z tytułem — „Cudze pieniądze" fr. od lat 15 godz. 18
DKM — Iluzjon — Gwiazda miesiąca — Peter Sellers — godz. 16, 18, 20
OKA — „Tropiciel śladów" od lat 12 NRD godz. 13.30; „Szpital Britannia" od lat 15 ang. godz. 8.30, 11, 16, 18.30.
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Na granicy" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe.
MŁODA GWARDIA — „Iwan Groźny" cz. I radz. od lat 15 godz. 10, 17.15 19.30; „Diabeł morski" radz. b.o. godz. 12.15, 15
MUZA — „Czarodziejski Lolo" — węg. b.o. godz. 16.15; „Coma" — USA od lat 18 godz. 18
1 MAJA — „Robinson Kruzoe marynarz z Yorku" czes.-RFN b.o. godz. 16.15; „Gangsterzy szos" kanad. od lat 15 godz. 18
POKÓJ — „Dzieciństwo Gorkiego" radz. b.o. godz. 16.15; „Samolot w płomieniach" radz. od lat 15 godz. 18.15
ROMA — „Seksmisja" pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 13, 16, 19
STOKI — Klub Filmów Dziecięcych Relax — „Wiatr w żaglach" radz. b.o. godz. 16.15; Pożegnanie z tytułem — „Manhattan" USA od lat 18 godz. 18.15
ŚWIT — „Seksmisja" pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 16, 19
TATRY — „Krzyżacy" pol. b.o. godz. 16; „Nie było słońca tej wiosny" pol. od lat 15 godz. 19.15
HALKA — seanse zamknięte
REKORD — „Dziecko Rosemary" USA od lat 18 godz. 10, 16, 19; „Podarunek Czarnego Księcia" radz. b.o. godz. 13, 14.30
SOJUSZ — „Córka króla wszechmórz" czes. b.o. godz. 16; „Zapamiętaj imię swoje" radz.-pol. b.o. godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15 Dąbrowskiego 69 Lutomierska 146 Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 15 Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przych. rejonowych 1 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przych. rej. nr 7 i 8, Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 (os. Radogoszcz), miasta i gminy Aleksandrów, dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5 7, 9, 11, 13, 15, 17 19, 21 23, 25 27 29; im. Jonschera w dniach: 2 6, 8, 10, 14, 18 20, 22 26, 28; im. Kopernika w dniach 4, 12, 16, 24, 30; Dla Przychodni Rejonowej nr 9: Szpitale: im Pasteura w dni parzyste; im. Sonenberga w dni nieparzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43 Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel 36-37-00 w 31
— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel 33-95-95 do 99 w 225
— Gabinet chirurgii czynny w godz 16—7; w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19 7 w dni wolne od pracy — całą dobę.

W KILKU zdaniach

● **Tańce Ameryki Łacińskiej (w programie nauka rumby)** — 7 bm. o godz. 19. w DDK-Śródmieście (ul. M. Buczka 17/19).

● **Spotkanie członków Klubu Esperanto** — 7 bm. o godz. 18 w DDK-Górna (ul Siedlecka 1)

● **Prelekcja płk dr hab. med. E. Orszańskiego nt. „Radiestezja — różdżkarstwo"** — 8 bm. o godz 17 w Klubie Podchorążego WAM (pl. 9 Maja 1, bl. 2). Wstęp wolny.

● **Wieczorek taneczny dla członków Klubu Samotnych** — 10 bm. w godz. 18—22 w DDK-Śródmieście (ul. M. Buczka 17/19)

● **DDK-Bałuty** (ul. Limanowskiego 166) **informuje, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na kursach kroju, szycia i modelowania.** Informacje pod tel. 51-52-34.

● **Muzeum Miasta Zgierza** (Zgierz, ul Dąbrowskiego 21) **informuje, że przedłużono do 15 bm. czas trwania wystawy pt. „Zgierzanie w Powstaniu Warszawskim".** Wystawę można zwiedzać codziennie w godz 14—18.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32 93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84 06 15 i 33 07 26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33 41 10, 33 37-47, społeczno-ekonomiczne: 32 28 32, 33 10 38, fotoreporter: 33 78 97, kultura i oświata 36 21 60, sport: 32 08 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78 69 68 i 78 68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".